Nr. 55. Środa, 10 Marca 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

W roku 1897 felieton nasz wypełni jedno wielkie nazwisko:

Henryka Sienkiewicza.

To starczy za cały i najlepszy program.

Rozpoczęliśmy druk obyczajowej powieści znakomitego pisarza naszego, osnutej na tle kosmopolitycznego życia na Rivierze p. t.

„NA JASNYM BRZEGU“.

Równocześnie drukujemy wielką historyczną powieść Henryka Sienkiewicza:

„KRZYŻACY“

Nowo przybywający prenumeratorowie mogą otrzymać początek obu powieści.

W celu jednak ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Od Administracyi.

Główny skład i ekspedycya miejscowa „Gazety Lwowskiej“ pozostaje i na rok 1897 w Biurze dzienników Ludwika Plohna przy ulicy Karola Ludwika l. 9.

We wszystkich jednak innych agencyach dzienników, oraz trafikach można prenumerować i nabywać pojedyncze numera „Gazety Lwowskiej“ począwszy od 1 lutego.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zamianował auskultantami okręgu lwowskiego c. k. wyższego Sądu krajowego asystenta Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie Artura Jana Krompa, tudzież praktykantów sądowych: Michała Piotra Piórka, Karola Abgaro Zacharyasiewicza, Henryka Wolskiego, Stanisława Antoniego Gerstmana, Łukasza Zenona Rogalskiego i Marcina Kaliszczaka.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa z dnia 8 marca b. r. do l. 20092 w przedmiocie zniesienia zakazu wprowadzania zwierząt racicowych ze Szląska do Galicyi, zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 marca.

Nie wiele czasu zostawił margrabia Rudini wyborcom włoskim na agitacye i przygotowania wyborcze: parlament stary rozwiązano dekretem królewskim z dnia 3 b. m., a już w dniu 5 kwietnia zebrać się mają pod kopułą pałacu na Monte Cittorio w Rzymie, nowi ojcowie narodu włoskiego. Wybory rozpisane są bowiem na dzień 21 marca; w tydzień zaś później odbędą się jeszcze ewentualne wybory ściślejsze. — A chociaż oddawna przewidywano we Włoszech rozwiązanie starej Izby i zarządzenie nowych wyborów, i od dawna też do wyborów tych się przygotowywano, przecież jednak kampania wyborcza teraz dopiero rozpoczęła się oficyalnie i na dobre.

Zainicyował ją sam prezes gabinetu swym manifestem wyborczym do narodu włoskiego. Postanowiwszy raz wytworzyć dla polityki swojej stanowczą i pewną podporę w nowym parlamencie, a w tym celu odwołać się do narodu włoskiego, margrabia Rudini przystąpił do tego z całym nakładem powagi i — szczerości. Wszystkie niepewne, niejasne zagadnienia z dziedziny polityki zagranicznej i wewnętrznej, porusza on i przedstawia w swym programie wyczerpująco, a w ten sposób usiłuje osiągnąć to, by w nowym parlamencie miał zdecydowanych i wyraźnych swych zwolenników lub też takich samych przeciwników. Z naciskiem zaznacza więc manifest, wbrew filoheleńskim prądom we Włoszech, że rząd włoski, na którego czele stoi Rudini, szczerze i lojalnie pragnie uniknąć każdego nieporozumienia lub zatargu, które mogłyby być groźne dla pokoju europejskiego. Mocarstwa zazdrośnie otaczają opieką swą tak upragniony przez wszystkie ludy pokój, a Włochy biorą w staraniach tych udział tem skwapliwiej, że pokój da Włochom możność przeprowadzenia pożądanych reform wewnętrznych. Pod względem kwestyi oryentalnej, program Włoch polega zatem na wytrwaniu w koncercie europejskim, aby stanowić w nim czynnik zgody i pokoju. „Krwawe wypadki — mówi manifest dosłownie — jakie rozegrały się na Wschodzie, poruszyły opinię publiczną i wskazały ludności włoskiej, że wyższe interesa i bliżej leżące niebezpieczeństwa, zmuszają nas do oszczędzania sił na ową chwilę, kiedy będą do rozwiązania problemy, obchodzące całą Europę, problemy, od których zależeć może także przyszłość i wielkość naszej ojczyzny. Włoski rząd oświadczył swoją gotowość i pragnie popierać te reformy, za pomocą których cywilizowany świat chce ochraniać losy chrześciańskiej ludności, pozostającej pod panowaniem sułtana. Rząd chce pomódz wyspie Krecie do uzyskania tak zupełnej autonomii, aby na przyszłość nie ponosiła wyspa tych strasznych ofiar, które dotychczas krwią zalewały jej ziemię. Bez wszelkich pożądliwości lub ambicyj, przekonani, że tylko zupełna jednomyślność mocarstw, może ochronić od wojny świat cywilizowany, której doniosłość i następstwa trudno byłoby przewidzieć, dążymy szczerze i lojalnie do tego celu, aby unikać wszelkiego konfliktu, mogącego zakłócić pokój. A teraz, kiedy cała Europa ludom Wschodu, a w szczególności wyspie Krecie, ofiaruje odpowiednie rękojmie, niech nam będzie wolno dać wyraz głębokiemu życzeniu, aby swawolne ambicye lub szlachetna niecierpliwość, nie naraziły na niebezpieczeństwo tego pokoju, którego wszystkie mocarstwa strzegą tak zazdrośnie, którego wszystkie ludy Europy pragną i potrzebują i który daje nam możność przeprowadzić w kraju reformy, jakich żąda opinia publiczna“.

W ustępie manifestu, omawiającym potrzebę oszczędzania sił Włoch „dla użycia ich przy rozwiązaniu zagadnienia wschodniego, od którego zależy przyszłość i wielkość państwa włoskiego“, upatrują wprawdzie niektóre dzienniki, nawet włoskie, oficyalne zgłoszenie się Włoch do części spadku po Turcyi, — interpretacya ta nie wydaje się jednak słuszną w obec faktu, że zaraz potem zaznacza manifest, iż Włosi zajmują swe stanowisko w sprawie wschodniej „bez wszelkich pożądliwości i ambicyj“, a nadto stara się wpłynąć uspokajająco na ruch filoheleński na półwyspie apenińskim.

Zajmujący jest także ustęp początkowy manifestu, poświęcony kwestyi kolonii erytrejskiej. Omawiając ostatnie wypadki w Afryce powiada manifest mianowicie, że mniemano, iż w Afryce uda się utworzyć kolonię, w której włoscy emigranci będą mogli żyć pod ochroną włoskich ustaw i włoskiego sztandaru. Zamiaru tego jednakże nie osiągnięto, i obecnie nie da się go już osiągnąć wskutek stosunków, a zwłaszcza niepomyślnego wyboru miejsca.

„Osłabiliśmy w Europie nasze znaczenie — mówi manifest a prawdę słów jego uzna większa część narodu włoskiego — uszczupliliśmy nasze finanse, a wojna niszczy wciąż jeszcze w Erytrei kwiat naszej armii. Wśród ludu istnieją dwa sprzeczne zapatrywania: dalsze prowadzenie wojny, celem wywalczenia trwałego pokoju, lub zupełne wyrzeczenie się Afryki w celu odzyskania utraconego pokoju. Jedno i drugie jest niemożli-

---

17)

NA JASNYM BRZEGU

SZKIC DO POWIEŚCI

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

VI.

(Ciąg dalszy).

— Dziaduś sześćdziesiąt pięć lat nie był w kraju. Przedtem był w wojsku włoskiem, a potem w banku w Nizzy.

— W jakim wieku?

— Dziaduś ma blizko dziewięćdziesiąt.

— Ojciec pani nazywał się Cervi?

— Tak. Ojciec pochodził z Nizzy, ale służył także w wojsku włoskiem.

— Jak dawno umarł?

— Piąty rok.

— A matka pani żyje?

— Matka żyje. Mieszkamy razem w starej Nizzy.

— To dobrze — rzekł Swirski. A teraz jeszcze jedno pytanie: czy matka wie, że pani chciała zostać modelką?

Na to dziewczyna odrzekła niepewnym głosem.

— Nie. Mama nie wie. Pani Lageat powiedziała mi, że można w ten sposób zarobić pięć franków dziennie, a że w domu u nas bieda.... bardzo wielka — więc.... nie miałam innej drogi...

Swirski objął szybko oczyma postać dziewczyny od stóp do głowy i zrozumiał, że słyszy prawdę. O biedzie świadczyło wszystko, począwszy od kapelusza i sukni tak wytartej, a raczej tak zetlałej ze starości, że znać było na niej każdą nitkę, aż do rękawiczek zrudziałych i pocerowanych.

— Niech pani teraz wróci do domu — rzekł — i niech pani powie matce, że jest malarz Swirski, który życzy sobie, by mu pani pozowała do głowy w obrazie. Niech pani doda także, że ten malarz przyjdzie, z polecenia pani Lageat, prosić, by pani przychodziła na pozowanie z matką do jego pracowni, za co ofiaruje dziesięć franków dziennie.

Panna Cervi poczęła dziękować, nie umiejąc znaleźć słów, płacząc się i mieszając, głosem pełnym zarazem łez i radości. On zaś, widząc, co się w niej dzieje, rzekł:

— Dobrze! dobrze! Za godzinę będę. Pani wydaje mi się bardzo uczciwą dziewczyną. Niech pani ma do mnie ufność. Ja jestem trochę niedźwiedź, ale niejedno umiem zrozumieć. Poradzimy na wszystko i złe przejdzie. Aha! jeszcze jedna rzecz! Nie chcę pani dawać pieniędzy zaraz, żeby się pani nie potrzebowała z nich tłómaczyć, ale za godzinę przyniosę, ile będzie trzeba na rachunek. Ze mną także bywało dawniej różnie, więc wiem co znaczy prędka pomoc. Nie ma pani za co dziękować, to wszystko jedno! Do widzenia, dziecko — za godzinę!

Jakoż wypytawszy jeszcze o adres, sprowadził dziewczynę ze schodów, a po upływie godziny wsiadł do powozu i kazał się wieźć do starej Nizzy. Wszystko, co się zdarzyło, wydało mu się czemś tak szczególnem, że nie umiał myśleć o niczem innem. Czuł przytem taką radość, jaką czuje każdy porządny człowiek, gdy postąpił tak, jak był powinien i gdy może stać się dla kogoś opatrznością.

— Jeśli to nie jest uczciwa i dobra dziewczyna — myślał o pannie Cervi — to ja jestem najgłupszym mułem w całej Liguryi.

Ale nie przypuszczał, żeby coś podobnego miało się okazać. Owszem, był pewien, że trafił na bardzo uczciwą duszę kobiecą i zarazem rad był, że ta dusza zamknięta jest w tak młodem i hożem ciele.

Powóz zatrzymał się wreszcie przed starym i odrapanym domem w pobliżu portu. Odźwierna dość pogardliwie wskazała Swirskiemu mieszkanie pani Cervi.

— Bieda naprawdę! — pomyślał malarz, idąc po stromych schodach na górę.

Po chwili zapukał we drzwi.

— Proszę! — ozwał się głos ze środka.

Swirski wszedł. Przyjęła go kobieta lat koło czterdziestu, czarno ubrana, smagła, smutna, chuda, złamana widocznie życiem, ale nie mająca w sobie nic pospolitego. Obok niej stała panna Marya.

— Wiem wszystko i dziękuję panu z duszy i serca! — rzekła pani Cervi — niech panu Bóg nagrodzi i niech pana błogosławi.

Tak mówiąc, chwyciła jego rękę i pochyliła nizko głowę, jakby chcąc tę rękę ucałować. Lecz on cofnął ją szybko, a następnie, pragnąc rozproszyć jak najprędzej uroczysty nastrój i złamać lody pierwszego poznania, zwrócił się do panny Maryi i, grożąc jej palcem, rzekł ze swobodą dawnego znajomego:

— Aha! to ta osóbka wyplotła!...

Panna Marya uśmiechnęła się do niego w odpowiedzi, trochę smutno, trochę z zakłopotaniem. Wydała mu się śliczną, piękniejszą, niż w pracowni. Dostrzegł także, że pod szyję zawiązała jakąś lila wstążeczynę, której nie miała poprzednio — i ujęło go to, jako dowód, że widocznie nie uważają go za starego dziada, skoro się do niego stroją.

Tymczasem pani Cervi rzekła:

— Tak, Marynia powiedziała wszystko. Bóg czuwał nad nią i nad nami, że trafiła na takiego człowieka, jak pan.

Na to Swirski rzekł:

— Sama panna Marya mówiła mi o trudnych warunkach, w jakich żyjecie, ale niech mi pani wierzy, że, nawet w podobnych warunkach, mieć taką córkę, to szczęście.

— Tak — odrzekła spokojnie pani Cervi.

— A tymczasem, to ja winienem paniom wdzięczność — bom szukał i szukał naprózno, aż tu spada mi nagle z nieba taka głowa. Teraz już jestem spokojny o mój obraz. Muszę się tylko ubezpieczyć, by mi mój model nie uciekł!

I tak mówiąc, wydobył trzysta franków, poczem zmusił panią Cervi do przyjęcia ich, zapewniając, że robi na tem ogromnie korzystny interes, bo za obraz weźmie, dzięki pannie Maryi, mnóstwo pieniędzy, a następnie oświadczył, że pragnąłby poznać „dziadusia“, albowiem zawsze miał słabość do starych żołnierzy.

Panna Marya, usłyszawszy to, pobiegła do drugiej izby; po chwili rozległ się turkot krzesła na kółkach, i dziaduś, którego widocznie przybrano jeszcze poprzednio, na przyjęcie gościa, w mundur i wszystkie ordery, zdobyte we Włoszech, wjechał do pokoju.

(Ciąg dalszy nastąpi).

we. Stacye portowe nad Czerwonem morzem, Assab i Massawa, które łatwo obronić, mogą i powinny być utrzymane z pomocą małej załogi. Zmniejszając siłę zbrojną, nie wyrzekamy się wcale terytoryów, z takim trudem zdobytych. Trzeba zdobyć się na rozstrzygnięcie, odpowiadające prawdziwym interesom ojczyzny. Należy się porozumieć z Abisynią co do granicy, któraby dokładnie oznaczała terytorya, podległe naszemu prawu zwierzchniczemu. Również musi się wyjaśnić nasze stanowisko w Kassali. Kassalę będziemy musieli oddać, gdy tam panowanie Egiptu przywrócone zostanie. Wszystkiego tego trzeba dokonać, jeżeli się nie chcemy narazić na jeszcze groźniejsze niebezpieczeństwa i rozczarowania".

Są to słowa jasne i męskie. Szowiniści włoscy przyjmą je wyrokiem potępienia — czy cały naród jednak potępienie to potwierdzi, rzecz to więcej niż wątpliwa, a odpowiedź na to pytanie dadzą właśnie wybory

Po ustępie, w którym zajmuje się manifest polityką zagraniczną, przechodzi on do spraw wewnętrznych. Roztropna polityka zagraniczna i roztropna polityka kolonialna — mówi — są najlepszymi środkami wzmocnienia polityki finansowej. Ekonomiczne i finansowe stosunki są na drodze do naprawy. Mimo wydatków ministerstwa wojny, pozostałych z poprzedniego zarządu, bilans za r. 1897/98 nie jest bierny. Owszem, jest on w równowadze, i będzie nadal, jeśli wydatki na Afrykę nie przekroczą *maximum* 7 milionów.

Manifest zaznacza w dalszym ciągu środki dla podniesienia przemysłu, rękodzieł i handlu, zwraca uwagę na sprawę wychodźtwa i potrzebę utrzymania małej własności rolniczej, dalej omawia kwestyę reformy banków emisyjnych, a wreszcie porusza kwestyę administracyi gminnej i prowincyonalnej.

Odezwa kończy się słowami ufności, że Włosi wyszlą do parlamentu takich mężów, którzy służyć będą godnie królowi i ojczyźnie. Wypada życzyć Włochom by ufność ta nie zawiodła.

Wybory do Rady państwa.

W sprawie wyboru posła do Rady państwa z kuryi powszechnej w mieście Lwowie komunikują nam z prezydyum magistratu lwowskiego, co następuje:

„Głosowanie na posła z V kuryi dnia 11 marca b. r. odbywać się będzie we Lwowie:

1) w ratuszu w sześciu salach, jedna na I piętrze, cztery na II piętrze, jedna na III piętrze;

2) w szkole męskiej Mickiewicza w trzech salach, dwie na I piętrze, jedna na II piętrze;

3) w szkole męskiej Staszica w trzech salach, dwie na I piętrze, jedna na II piętrze:

4) w szkole męskiej św. Anny w trzech salach, jedna na dole, jedna na I piętrze, jedna na II piętrze.

Czuwanie nad utrzymaniem porządku i bezpieczeństwa w gmachach, gdzie się wybory będą odbywały, poruczone zostanie członkom sekcyi IV Rady miejskiej, 42 urzędnikom magistratu, 10 woźnym, 75 strażnikom i całemu korpusowi straży pożarnej.

Karty legitymacyjne nie doręczone i duplikaty kart zatraconych wydawane będą wyłącznie na strażnicy ogniowej (wejście wprost z rynku od strony zachodniej), gdzie także w dniu wyborów znajdować się będzie protokół podawczy.

Wejście do gmachów, gdzie się wybory będą odbywały będzie dozwolone jedynie za wykazaniem się przy bramie kartą legitymacyjną. Wejście do ratusza jedynie przez bramę główną i główne schody, — zejście schodami koło muzeum przemysłowego i przez bramę po stronie północnej.

Każdy, który odda swój głos, otrzyma dla kontroli na karcie legitymacyjnej stampilię „głosował" — a zarazem z rąk komisarza wyborczego kartę głosowania do ewentualnego wyboru ściślejszego.

Nikomu w salach wyboru lub na kurytarzach nie wolno się zatrzymywać; w szczególności zaś każdy. kto głos swój oddał, winien niezwłocznie opuścić lokal wyborczy.

Oporni, którzy na wezwanie członków komisyi bezpieczeństwa się nie oddalą, będą usunięci przemocą.

Dla naczelnego nadzoru i rozstrzygania wszelkich kwestyj spornych, urzędować będą: w ratuszu prezydent miasta p. Małachowski, w szkole Mickiewicza wiceprezydent miasta p. Schayer, w szkole Staszica wiceprezydent miasta p. Michalski, wreszcie w szkole św. Anny delegat Rady miejskiej p. Walichiewicz".

W tym samym przedmiocie ogłasza c. k. Dyrekcya policyi we Lwowie następujące:

„Obwieszczenie.

Odnośnie do obwieszczenia tutejszego Magistratu z dnia 28 lutego b. r. l. 59 pr., którem dla wyborców miasta Lwowa czas i miejsce wyboru jednego posła do Rady państwa z kuryi V z okręgu wyborczego miasta Lwowa i powiatów sądowych Lwów-Szczerzec-Winniki oznaczono, oznajmia się niniejszem, że celem utrzymania spokoju, porządku i bezpieczeństwa a głównie celem zabezpieczenia wszystkim wyborcom wolnego przystępu do lokalów wyborczych i możności swobodnego wykonania ich prawa wyborczego, wystąpi dnia 11 b. m. przed każdym lokalem wyborczym, a więc przed ratuszem i szkołami męskiemi imienia Mickiewicza, Staszica i św. Anny asystencya c. i k. wojska pod kierownictwem urzędników c. k. Dyrekcyi Policyi i pozostanie tam przez cały czas trwania aktu wyborczego.

Co się do publicznej podaje wiadomości z uprzejmem wezwaniem do ścisłego stosowania się do wskazówek i zarządzeń organów Władz przy wyborze tym czynnych.

C. k. Radca Dworu i Dyrektor Policyi:
Krzaczkowski w. r."

Prezydyum Izby rękodzielniczej we Lwowie zwołuje na dzisiaj o godzinie 7 wieczorem do sali posiedzeń magistratu lwowskiego zebranie delegatów rozmaitych stowarzyszeń i wyborców V. kuryi, aby zawiązać komitet obywatelski dla ułatwienia i przestrzegania porządku i bezpieczeństwa publicznego w dniu wyborów z V. kuryi.

Lwowskie stowarzyszenie katolickich robotników „Jedność" postanowiło na odbytej w niedzielę wieczorem w obecności 300 robotników pogadance, oświadczyć się za kandydaturą p. Edmunda Mochnackiego, ponieważ przyjął on program robotników chrześciańskich i postanowił go bronić w Radzie państwa.

* * *

Centralny komitet wyborczy dla wschodniej części kraju odbędzie plenarne posiedzenie w sobotę 13 b. m. o godzinie 4 po południu w gmachu Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie.

* * *

Komitet centralny dla Galicyi zachodniej odbył wczoraj o godzinie 11 przed południem posiedzenie w Krakowie, na którem — jak donosi *Czas* — zatwierdził z kuryi V. wadowickiej kandydaturę Franciszka Zajączka, burmistrza i fabrykanta z Kęt.

Następnie w kuryi IV. Kraków-Chrzanów-Wieliczka dr. Bronisława Guńkiewicza; w kuryi Biała-Żywiec Franciszka Kramarczyka; w kuryi nowosądeckiej Jana Potoczka; w kuryi Rzeszów-Kolbuszowa dr. Gustawa Holtzera; w kuryi Wadowice-Myślenice dr. Mikołaja Klakurkę; w kuryi Łańcut-Nisko hr. Ferdynanda Hompescha.

* * *

Według dzienników, z kuryi miejskiej Jarosław-Rzeszów staną jako kandydaci: pp. Karol Bartoszewski, notaryusz z Jarosławia, Tadeusz Romanowicz, członek Wydziału krajowego, prof. Franciszek Rychlik z Jarosławia i radca sądowy Bojomir Zarski.

Otrzymujemy następujące pismo: Połączone komitety przedwyborcze kuryi miast Rzeszów-Jarosław, zapraszają pp. kandydatów chcących się ubiegać o mandat poselski do Rady państwa z rzeczonej kuryi, ażeby raczyli zgłosić swe kandydatury najpóźniej dnia 9 b. m. (włącznie) na ręce przewodniczącego komitetu jarosławskiego — następnie złożyli wyznanie swej wiary politycznej dnia 10 marca 1897 o godzinie 3 popołudniu przed wyborcami w Jarosławiu, zaś dnia 11 marca 1897 o godzinie pół do 7 popołudniu przed wyborcami w Rzeszowie.

Dr. Adolf Dietzius przewodniczący komitetu jarosławskiego. *Dr. Stanisław Jabłoński* przewodniczący komitetu rzeszowskiego.

* * *

Dnia 10 marca b. r. o godzinie 3 popołudniu odbędzie się w Bochni w sali „Sokoła" walne zgromadzenie wyborców z kuryi miast Bochnia-Tarnów, a to celem wysłuchania mów kandydatów, ubiegających się o mandat poselski z tej kuryi.

* * *

Z Przemyśla piszą do *Gazety Narodowej*: Na zebraniu wyborców wielkiej własności Przemyśl-Jarosław, które odbyło się w sobotę pod przewodnictwem ks. Jerzego Czartoryskiego, uchwalono jednogłośnie popierać kandydaturę p. Leona Chrzanowskiego. Dotychczasowy poseł z tej kuryi dr. Władysław Kraiński, jak już wiadomo, nie ubiega się o mandat poselski.

* * *

Ze Złoczowa donoszą, że wobec licznego zgromadzenia wyborców wystąpił tam wczoraj dotychczasowy poseł dr. Emil Byk ze sprawozdaniem i mową kandydacką, poczem na wniosek dr. Heynego uchwalono jednogłośnie podziękować posłowi za dotychczasową działalność i popierać jego kandydaturę.

* * *

Z Buczacza telegrafują nam: Komitet przedwyborczy dla wyborów z miasta Buczacza jednogłośnie ogłosił kandydatem na posła do Rady państwa z kuryi miejskiej Kołomyja-Śniatyn-Buczacz dr. Eliasza Goldhammera, adwokata z Tarnowa. Za komitet *Jan Czeżowski*

* * *

Z Czortkowa piszą nam:

Postawiony przez komitet centralny kandydat do Rady państwa z V. kuryi Łucylian Krynicki, prezydent sądu obwodowego w Tarnopolu, stanął na zaproszenie przed wyborcami w Czortkowie, przedstawił im swoje zapatrywanie w bieżących sprawach parlamentarnych i odpowiadał na liczne interpelacye.

Odpowiedzi te przyjęło bardzo liczne zgromadzenie oklaskami i postanowiło prawie jednogłośnie popierać kandydaturę p. Krynickiego w V. kuryi okręgu wyborczego Czortków-Borszczów-Husiatyn-Zaleszczyki-Trembowla.

KORESPONDENCYE

Poznań, 6 marca.

(Zamknięcie sejmów prowincyonalnych. — Smutne refleksye z powodu zapowiedzianych a odwołanych odczytów dr. Witołda Skarzyńskiego. — Sesya zebrań publicznych instytucyj. — Tow. pomocy naukowej im. Marcinkowskiego. — Tow. pomocy naukowej dziewcząt polskich. — Bank przemysłowców. — Po karnawale. — Z teatru).

(*z*) Sejm prowincyonalny W. Ks. Poznańskiego ukończył już swoją sesyę odbywszy ogółem dziewięć pełnych posiedzeń. Obawiano się, że w czasie tegorocznej sesyi ujawnią się silniej niż w latach poprzednich antagonizmy pomiędzy większością niemiecką i mniejszością polską, tem bardziej, iż do składu sejmu należą najwybitniejsi menerzy stronnictwa hakatystowskiego. Tymczasem obrady odbywały się we wzorowej zgodzie i jak najspokojniej. Co prawda do ostrzejszej dyskusyi nie było prawie wcale materyału, zakres bowiem działalności reprezentacyi prowincyonalnej jest nadzwyczaj ograniczony. Obejmuje on sprawy wyłącznie lokalnego znaczenia, jak zakładów dobroczynnych, Towarzystw ubezpieczenia od ognia, budowy dróg i małych kolei lokalnych, opieki nad ubogimi i t. p. Na ostatniem posiedzeniu sejm przyjął budżet krajowy na rok 1897/98 i następny. Unormowano go w dochodach i rozchodach na 3,836.300 marek, a rozdział mających się rozpisać podatków prowincyonalnych na 1,473.600 marek. Budżet ten jest znacznie wyższy od zeszłorocznego, to też marszałek krajowy p. Dziembowski zamykając sesyę uważał za potrzebne podnieść, że prowincya przyjmując na siebie zwiększone ciężary, czyni to w tem przeświadczeniu, że zmniejsza przez to ludzką niedolę, spiesząc z pomocą rodzinom i społeczeństwu, chorym i potrzebującym opieki, mia-

---

30)

JANEK

(Z francuskiego).

VIII.

(Ciąg dalszy).

Ale Janka nie pozwoliła jej mówić dalej, i zwracając się cała myślą do swego przywiązania do Cesi:

— A więc jesteś szczęśliwa, na prawdę szczęśliwa! — rzekła, stając przed nią i opierając obie ręce na jej ramionach, a topiąc wzrok badawczy w jej oczach. — Wymagam, abyś mi to powtórzyła żebym wierzyć mogła — dodała z lekkiem drżeniem w głosie.

— Tak, jestem szczęśliwa, bardzo szczęśliwa! odrzekła Cesia, podczas gdy słodka jej twarz, którą Janina tak lubiła, rozpromieniała się szczęściem i ufnością.

— W takim razie tem lepiej, moja Cesiu!... Ale proszę cię, pozwól niech ciebie twój Janek ucałuje serdecznie.... serdecznie, podczas gdy jeszcze choć troszeczkę należysz do mnie.... będę odważniejsza!

Oczy jej napełniły się łzami i nagle wybuchnęła płaczem.

Wtedy dopiero Cesia pojęła jak wielką przykrość wyrządziła jej mimowoli.

— Janku! Mój Janku najdroższy! proszę ciebie nie płacz! Jak możesz myśleć, że ciebie już kochać nie będę? Czyż nie jesteś moją młodością!... Czyż sądzisz, że związek nasz nie pozostanie ważnym na całe życie?... na całe życie! zawołała, pociągając ją na kolana i kołysząc jak gdyby była małem dzieckiem.

Dni szybko mijały jedne po drugich; dzień przeznaczony na podpisanie kontraktu Cecylii, który zdawał się być jeszcze niedawno w tak oddalonej przyszłości, nadchodził szybkim krokiem i zaczął się nareszcie!

— Mój Boże! mój Boże! to szaleństwo! Ktoby temu chciał wierzyć! Ktoby się spodziewał czegoś podobnego! mówiła sobie Janka, wybierając się na ceremonię przedślubną.

Jeszcze uwierzyć nie mogła, że wszystko się już skończyło.

Powozy zajeżdżały zwartym szeregiem, bez przerwy, przed bramę pałacu na ulicy de Courcelles, przywożąc licznych przyjaciół obu rodzin.

Chcąc zastosować się do ostatniej mody, Lucian Le Girod życzył sobie, aby ceremonia odbyła się w dzień. Pani Salneuve, której pojęcia w gruncie pozostały nieco mieszczańskiej natury, wolała by była ostentacyjne i tradycyonalne zebranie wieczorne, ale opór jej przyszłego zięcia był tak stanowczy, że musiała się wyrzec swego projektu, nie bez pewnej obawy zarzutu ze strony swoich najstarszych przyjaciółek i właśnie tych, które najlepiej lubiła. Przynajmniej nie oszczędziła niczego, aby pozory zachować, nie zrazić nikogo i pokazać, że „umie wszystko dobrze urządzić". Zapuszczono story, oświecono pokoje a bzy, kamelie i róże rozrzucono w około w tak wielkiej obfitości, że najzłośliwsi nawet nic do zarzucenia mieć nie mogli tej eleganckiej innowacyi.

Cecylia, cała różowo ubrana, stała we drzwiach obok swego narzeczonego, młodzieńca krępego, o szerokich ramionach z blado blond faworytami na sposób angielski, opadającymi na plastron białej jak śnieg koszuli.

Od pierwszego dnia, gdy Janka go poznała i rozmawiała z nim, czuła się zrażoną sposobem lekkim i obojętnym, z jakim traktował przyjaźń jej z kuzynką: czyż tak mało kochał swoją narzeczoną, że mógł pozostać obojętnym na drobne szczegóły, które Janka z upodobaniem opowiadała mu o ich wspólnem z Cesią życiu w dzieciństwie. Jeżeli był tak zakochany i tak dobry, jak to Cesia utrzymywała, czyż nie byłby sam starał się ożywić wspomnienia tych czasów?

Janka została przejęta ogromną litością nad nim, gdy się przekonała, że niczem innem zająć go nie może tylko rozmową o rolnictwie. Raz, przez cały obiad o niczem innem nie mówił tylko o udoskonalonych maszynach. Cały oddany swojej wyłącznej myśli, starał jej się nawet dowieść, że pomimo przesilenia w rolnictwie, mając kapitały i umiejąc się wziąć do tego, ziemia przedstawiała dobry a nawet całkiem pewny dochód.

I tego to, nowoprzybyłego, Cesia nazywała Lucyanem!

Jakiemiż oczami patrzyła na niego, aby ukazać się na tej ceremonii tak rozpromienioną, przyjmując każdego z zaproszonych z tak tryumfującym uśmiechem?

Janka, stojąca z początku blisko drzwi wchodowych, bawiła się coraz to nowemi figurami, zjawiającemi się jedne po drugich i aby się rozerwać, przypatrywała się im po kolei.

Później, przebiegając salony, oczy jej zatrzymywały się szczególniej na grupach kobiet, po większej części dojrzałych, pomiędzy któremi spotkała panią Le Girod, ze sprytnem spojrzeniem, malutką i prawie milutką z włosami byłej blondynki nieco upudrowanemi, snującą się jak oswojona myszka. Wszystkie te panie, z których niektóre nosiły wspaniałe tytuły, trzymały się trochę na uboczu, pełne rezerwy. Pomimo, że nie posiadały próżności i były najzacniejszemi istotami w świecie, surowość ich jednakże nie mogła się nałamać do tego towarzystwa, w którem młode kobiety bez wyjątku okazywały się lekkie, wesołe, w jasnych sukniach, w bijących w oczy barwnych kapeluszach, i wszystkie tak samo jak na balach pani Norbert Lesplagues, mówiły głośno i śmiały się swobodnie.

Przeciwnie zaś, w stroju tych kobiet skromnych i pobożnych widać było pewną dumną pogardę dla ubioru i prawie uporczywą przesadną żność ku prostocie, posuniętą niemal do przesady, jak gdyby pragnęły nieustannie protestować przeciw szatanowi i jego zbytkom. Suknie ich były całkiem gładkie, ozdobione tylko wązką falbaneczką; staniki miały klauzurę zakonną: kapelusze bez gustu, źle były ułożone, a proste obuwie kazało się domyślać białej pończochy pod spodem. W końcu, ponieważ było nadto gorąco, delikatna skórka ich twarzy, zwykle wystawiona na wszelkie zmiany powietrza, znaczyła się czerwonemi plamami. A Janka, zadziwiona, zapytywała się w duchu, jakim sposobem te damy, należące przecież do najlepszego towarzystwa, nie znały użytku pudru i weloników?

(Ciąg dalszy nastąpi).

...ubogim i stara się według możności o usunięcie tegoczesnych różnic socyalnych.

Pod tytułem „Nasza sprawa" zamierzał dr. Witold Skarzyński ze Spławia, wiceprezes Towarzystwa przyjaciół nauk, znany nietylko u nas ale i w całych Niemczech ze znakomitych prac naukowych obywatel i ekonomista, wygłosić w Poznaniu szereg odczytów i w nich wykazać wszelkie nasze wady ale i sposoby ratunku. Pierwszy odczyt odbył się przedwczoraj, lecz niestety ściągnął zaledwie małą garstkę publiczności, w skutek czego p. Skarzyński, zniechęcony, zaniechał dalszych prelekcyj.

Jakże to smutne! Społeczeństwo nasze jest dziś bardzo ubogie w powagi naukowe, w mężów, którzyby słowem i piórem, a także i czynem mogli i zdolni byli wskazać skołatanej nawie społecznej drogę ratunku. Spodziewać się należało, że gdy mąż tej sławy naukowej, jaką zdobył sobie p. Witold Skarzyński, wystąpi z szeregiem odczytów, inteligencya nasza pospieszy jak najliczniej, aby usłyszeć z ust jego rady i wskazówki, pomyśleć nad niemi, zastanowić się i wedle możności i uznania w czyn je zamienić. Tymczasem stało się inaczej. Przybyło na pierwszy odczyt pana Skarzyńskiego zaledwie 100 osób, i to z miasta liczącego 40.000 Polaków.

Jak zwykle i w tym roku, jednocześnie z wielkim postem rozpoczyna się tutaj okres ogólnych zebrań rozmaitych instytucyj. Za dni kilka odbędzie się ogólne zebranie najpoważniejszej naszej instytucyi ekonomicznej, a mianowicie centralnego Towarzystwa gospodarskiego w W. Ks. Poznańskiem. W tym samym czasie odbędzie się także ogólne zebranie prezesów i delegatów kółek włościańskich, na których czele stoi od lat 25 przeszło [illegible]wy i zasłużony około ich rozwoju patron, p. Maksymilian Jackowski.

Na dzień 16 b. m. zapowiedziane jest zebranie ogólne członków Towarzystwa pomocy naukowej imienia Karola Marcinkowskiego. Instytucya ta, jedna z najstarszych w Księstwie, oddała nieposzpolite usługi tutejszemu społeczeństwu. Twierdzić bowiem można, bez przesady, że conajmniej trzy czwarte przedstawicieli tutejszej inteligencyi zawdzięcza swoje wykształcenie pomocy, udzielonej im podczas studyów gimnazyalnych i uniwersyteckich przez to Towarzystwo.

W ostatnich czasach wspiera ono coraz więcej młodzież poświęcającą się tak zwanym praktycznym zawodom: przemysłowi, handlowi, rolnictwu i t. p. Zasługuje to w zupełności na uznanie, jeśli się zważy, że filolog albo prawnik (z wyjątkiem adwokatów) Polak nie może obecnie liczyć na posadę w rodzinnych stronach, w odległych zaś okolicach Niemiec, pomimo często najszczerszej chęci, odwdzięczyć się nie ma sposobności swojemu społeczeństwu za doznane dobrodziejstwa.

Onegdaj odbyło się doroczne zebranie pań „Towarzystwa Pomocy Naukowej dla dziewcząt polskich". Przewodnicząca pani Ja[illegible] podniosła przedewszystkiem pocieszający fakt, że na prowincyi objawia się obecnie większa gorliwość. Nigdy dotąd nie okazały panie kolektorki z małych miast i wsi tyle zapału i gorliwości w zbieraniu składek, co w roku ubiegłym.

Ze sprawozdania przedłożonego zebraniu dowiadujemy się, że Towarzystwo wspierało w ostatnim roku 106 dziewcząt, z których 57 skończyło naukę, 37 pozostaje w nauce a 12 wyrzekło się pomocy. Na rok bieżący oczekuje pomocy 41 dziewcząt. Wspierane przez Towarzystwo panienki uczyły się: na wyższej pensyi, muzyki, rysunku systemu Frobla, buchalteryi, haftu i monogramów, kroju sukien damskich, modniarstwa, prania i prasowania, kucharstwa, gospodarstwa wiejsk., ręcznych robót, fotografii, oraz szycia bielizny.

Dochód w roku zeszłym wynosił razem 17.134 m., rozchód 10.911 m. Pozostało 6.213 m. w kasie. Legaty wynoszą 49.709 m.

Ogłoszono w tych dniach sprawozdanie Banku przemysłowców wykazuje rozwój prawidłowy i ciągły tej najpoważniejszej spółki w Poznańskiem. Własny majątek wynosi blisko miliona marek, odpowiedzialność członków dochodzi do pięciu milionów. Ze względu na stan finansowy jest bank przemysłowców dziś bez kwestyi najpewniejszą instytucyą finansową w Poznaniu.

Tegoroczny karnawał był znacznie więcej ożywiony niż w latach poprzednich do czego przyczynił się liczny zjazd z prowincyi. Tańczono to też przeważnie na cele filantropijne, i różne instytucye dobroczynne wzbogaciły swe fundusze, po części dość znacznymi zasiłkami pieniężnymi. — Jeżeli karnawał nie służy wyłącznie zabawie, ale stanowi również teren, na którym się zwykle zawiązują znajomości, zamieniające się później w związki małżeńskie. Tej strony swego zadania nie spełnił należycie tegoroczny karnawał, o ile nam wiadomo, nie zanosi się na to, aby w najbliższej przyszłości hymen zbyt wiele zapalił pochodni.

Dyrektor sceny tutejszej, p. Ryger powrócił z Berlina, gdzie zakontraktował na czas od 1 do 15 maja „Reichshallen-Theater". Liczne stowarzyszenia polskie w Berlinie przyrzekły p. Rygerowi energiczne poparcie.

W kwietniu wyjeżdża teatr poznański na szereg przedstawień do Gniezna, Inowrocławia i Bydgoszczy, poczem przyjdzie kolej na stolicę Niemiec.

Przesilenie na Wschodzie.

W chwili, gdy to piszemy, nie posiadamy jeszcze autentycznego tekstu odpowiedzi rządu greckiego na notę mocarstw. Niektóre koła polityczne twierdzą, że odpowiedź tak jest zredagowaną, iż będzie można uniknąć krwawych zatargów, i że mocarstwa ułożą tak sprawy, że Grecya bez ubliżenia narodowej godności będzie mogła wycofać wojska swe z Krety. W tym duchu przynajmniej działają wszystkie mocarstwa i napierają na Turcyę, aby ona najpierw wycofała swe wojska z Krety, co Grecya będzie uważać za wielkie dla niej ustępstwo.

Niektóre dzienniki donoszą, że część wojsk greckich po poprzedniem porozumieniu się z komendantami flotyl europejskich, pozostanie pod wodzą pułkownika Vassosa na Krecie, aby utrzymać pokój we wnętrzu wyspy. Po uspokojeniu Krety sprawa jej ma być załatwiona przez plebiscyt, który orzeknie czy ma być ona przyłączona do Grecyi, lub też jako osobne autonomiczne ciało pozostać pod protektoratem sułtana.

Mimo atoli tych różowych horoskopów wszystkie dzienniki jednomyślnie stwierdzają, iż położenie na Wschodzie jest nadzwyczaj poważne.

Według *Köln. Ztg.* Austro-Węgry, Niemcy i Rossya zgodziły się już na propozycye admirałów, co do zarządzeń, jakie mogą być przedsięwzięte, gdyby Grecya nie zgodziła się na żądanie mocarstw. Otóż ma być nietylko zarządzoną blokada greckiego portu w Pireusie, lecz także Kreta zupełnie zamkniętą.

Król grecki w rozmowie z redaktorem *Tribuny*, miał powiedzieć, że Grecya nie może się rozwinąć, jeżeli nie rozszerzy się do swoich właściwych granic. Należy na Krecie zarządzić plebiscyt, a jeżeli ten oświadczy się przeciw aneksyi, natenczas Grecya wycofa swoje wojska.

W Grecyi uzbrojenia odbywają się ciągle na możliwie największą skalę. Powołano już pod broń wszystkie klasy rezerwy i poczyniono przygotowania do zwołania pospolitego ruszenia. W Atenach spodziewają się, że powiedzie się podnieść armię grecką do siły 100.000 ludzi.

Wielu oficerów z rozmaitych zagranicznych armij zgłasza się do przyjęcia w szeregi greckiego wojska. Rząd nie przyjmuje ich jednak zaznaczając, że nie pozwalają na to ustawy zasadnicze.

Wychowańcy szkół wojskowych wstępują do armii jako oficerowie. Prezes ministrów Delyannis wystosował do władz okólnik, w którym zaleca im wobec krytycznego położenia, szybkie ściąganie podatków. Posłowie należący do armii, chcą pełnić czynną służbę w wojsku.

W uzbrojeniach i mobilizacyi dotrzymuje Turcya kroku Grecyi. Wczoraj odszedł z Konstantynopola dwudziesty pociąg, który powiózł wojsko na granicę grecką. Dotąd skoncentrowano tam 55.000 ludzi.

Z Kanei telegrafują do jednego z dzienników berlińskich, że pułkownik Vassos wydał proklamacyę, w której oświadcza, iż ma żywność na 5 miesięcy. Powstańcy nie powinni pierwej spocząć, aż wszystkie fortece tureckie zostaną z ziemią zrównane, a na całej wyspie nie będzie ani jednego tureckiego żołnierza.

Powstańcy usiłowali w nocy z 7 na 8 b. m. wysadzić dynamitem w powietrze fort Malaxa. Zamiar udaremniono. Z Kanei wyruszyła kompania nizamów, aby nieść pomoc Turkom.

Greccy korespondenci musieli opuścić Kaneę, gdyż szef międzynarodowej okupacyi oświadczył, że nie może zapewnić im bezpieczeństwa wobec pogróżek tureckiej ludności.

Angielska księga błękitna a sprawa kreteńska.

W najnowszej księdze błękitnej, przedłożonej przez gabinet Salisbury'ego parlamentowi angielskiemu, nie ma wprawdzie dokumentów wyjaśniających dokładnie genezę i rozwój wspólnej akcyi mocarstw, skierowanej przeciw Grecyi, są jednak oświadczenia wybitniejszych mężów stanu, rzucające światło na sposób zapatrywania się ich na wypadki, które dzisiaj w takiem naprężeniu utrzymują świat polityczny, oraz znajdują się ciekawe relacye o początkach ruchów kreteńskich.

Oto już w jesieni roku 1895 konsul angielski w Kanei, Biliotti, doniósł, że wielu chrześciańskich mieszkańców Krety objawia silne niezadowolenie z ustroju administracyjnego, wytworzonego po konwencyi w Haleppa i domaga się utworzenia z wyspy osobnego księstwa albo kraju, stojącego pod protektoratem mocarstw europejskich. Według zapewnień Biliottiego, nikt nie marzył nawet wówczas o przyłączeniu Krety do Grecyi. Wkrótce potem doniósł tenże konsul, że pojawiło się u niego dwóch chrześciańskich przywódców ludu i oświadczyło mu, iż jeżeli obecny, nieznośny stan dłużej potrwa, ludność ucieknie się do ostatecznego środka i wymorduje wszystkich konsulów, a między nimi także i jego samego. W kilka tygodni potem zgromadziło się we wsi Klima na wyżynie Apokorona około 300 Kreteńczyków, którzy sformułowali swe żądania, a zgromadzenie to było pierwszym objawem powstania, kierowanego przez komitet ludowy z Prosnero. Biliotti zapewnia, że komitet otrzymał z Aten znaczne subsydya pieniężne. Powstańcy zachowywali się początkowo zupełnie spokojnie i dopiero wiadomości o rzeziach w Konstantynopolu wyprowadziły ich z równowagi.

Sytuacya na Krecie pogorszyła się znacznie na wiosnę w roku 1896. Poseł angielski Egerton doniósł w marcu z Aten, że wygnany z Krety archimandryta Parthenios Kalaides był u niego, aby mu oświadczyć, iż na wyspie panuje już zupełna anarchia, która czyni pobyt tam nie do zniesienia. Jedynym środkiem do położenia końca tym stosunkom, byłoby ustanowienie komisyi złożonej z Turków, Kreteńczyków i reprezentantów mocarstw.

Wkrótce potem, jak donosi sir Lascelles na podstawie rozmowy z Rhangabe, zaniosła Grecya prośbę do mocarstw, aby skłoniły Turcyę do zwołania na Krecie zgromadzenia narodowego i położyły przezto koniec zawichrzeniom. Znaczna część mocarstw przyjęła tę prośbę przychylnie, między niemi zaś Anglia i Austro-Węgry. Baron Marschall jednak polecił oświadczyć p. Rhangabe, iż jest powszechnie wiadomem, że odpowiedzialność za rozruchy na Krecie spada wyłącznie na Grecyę oraz, że rząd niemiecki nie ma zupełnie zamiaru dzielić się z nią tą odpowiedzialnością. Lord Salisbury pisał natomiast dnia 25 marca do Herberta: „O ile sądzić mogę o tej sprawie, wyrażona przez Grecyę chęć unikania poważniejszych zawikłań i powstrzymania się od pomagania powstańcom, jest zupełnie szczerą". Z Wiednia zaś doniósł ambasador angielski sir Monson: „Minister hr. Gołuchowski obawia się, że ostatnie wypadki przybrać mogą tak wielkie rozmiary, iż pociągną za sobą wbrew woli i króla, który będzie musiał ustąpić ludności. Zdaniem jego, wina za ostatnie wypadki ciąży jedynie i wyłącznie na Turcyi; Grecya nie może patrzeć spokojnie na barbarzyństwa popełniane na wyspie. W takich warunkach muszą sympatye Europy stanąć po stronie Grecyi".

Depesza Egertona z dnia 28go maja, twierdzi jeszcze ciągle, że Kreteńczycy nie wymagają żadnej pomocy ze strony Grecyi. Żądają tylko, aby ich pozostawiono samym sobie i dozwolono im rozprawić się na własną rękę z Turkami. Żołnierze tureccy na Krecie nie wiele są warci i krążą pogłoski, że sprzedają swą broń chrześcianom. Jeżeli Europa chce wywrzeć jakiś nacisk na rząd turecki, to powinno być w nim uwidocznione, że mocarstwa zmuszą Turcyę do wykonywania konwencyi w Haleppa.

W czerwcu roku 1896 uważał Salisbury za potrzebne uspokoić inne mocarstwa, że rząd angielski nie zamierza zupełnie postępować bez porozumienia z niemi. Premier angielski upoważnia ambasadora w Paryżu, lorda Dufferin, do zapewnienia rządu rzeczypospolitej, iż Anglia nie myśli zupełnie o prowadzeniu polityki na własną rękę. Wogóle nie zastanawia się rząd angielski nad żadną akcyą polityczną, chyba taką, która będzie wynikiem ogólnej zgody mocarstw. Oświadczenie to lorda Salisburego wywołał artykuł dziennika greckiego *Epitropia*, proszący o obsadzenie Krety wojskami W. Brytanii. Angielski konsul w Kanei otrzymał nadto polecenie, aby zaprzeczał stanowczo wszelkim zarzutom o braniu jakiegokolwiek udziału w petycyi. W odpowiedzi na to wydał kreteński komitet w Atenach manifest, datowany 30 czerwca, z oświadczeniem, że Kreteńczycy nie zgadzają się pod żadnym warunkiem na autonomię pod zwierzchniczą władzą sułtana i że ich jedynym celem jest połączenie z Grecyą. Kiedy Egerton zapytał greckiego ministra spraw zagranicznych, czy wie o tym manifeście, nie mógł minister Skuzes temu zaprzeczyć, lecz dodał, że rząd grecki nie dał niczem komitetowi kreteńskiemu do poznania, iż komitet liczyć może na poparcie rządu.

Znajdujemy w księdze błękitnej także depeszę lorda Salisburego, odmawiającą współudziału w blokadzie, zaproponowanej w lipcu r. z. przez Gołuchowskiego. Rząd W. Brytanii — zapewnia depesza — unikał zawsze wtrącania się do sporu między którymkolwiek rządem a poddanymi, a w tym wypadku wstrzemięźliwość jest dla Anglii sympatyczną tem bardziej, że chodzi tu o powstańców chrześciańskich, którzy mają wszelkie podstawy do niezadowolenia. Sądząc z ostatnich wypadków ubiegłej zimy w Armenii, trudno przypuszczać, że rząd turecki ewentualne swoje zwycięztwo wyzyskałby z łagodnością i sprawiedliwością. Dlatego rząd angielski cofa się z obawą przed przyłożeniem ręki do tego zwycięztwa. Jeżeli Grecya będzie czemkolwiek usiłowała naruszyć niezależność i nietykalność Turcyi, wtedy mocarstwa rozpoczną bardzo poważnie obradować nad dotrzymaniem rękojmi, danych Turcyi na kongresie paryskim. Gdyby w takim razie mocarstwa postanowiły wystąpić ze stanowczością, Anglia uważałaby powstrzymanie się od solidarności za naruszenie zobowiązań kongresowych ze swojej strony. Na razie nie może być jednak o tem mowy, gdyż zachowanie się rządu greckiego jest dotychczas zupełnie poprawnem, a P. Minister hr. Gołuchowski nie żądał środków przymusowych przeciw Grecyi, lecz tylko współudziału w operacyi flot przeciw powstańcom kreteńskim.

Dwie depesze sir Monsona uwiadamiają, jak hr. Gołuchowski przyjął tę odmowną odpowiedź Salisburego. Pierwsza z nich podaje treść słów hr. Gołuchowskiego, że jeżeli na Kretę będą nieustannie przypływać ochotnicy z Grecyi, wówczas albo wyspa dostanie się w posiadanie Grecyi, albo stanie się niepodległą, albo wreszcie Turcy poskromią swoim zwykłym sposobem powstanie chrześcian. Każdy z tych wypadków wywołałby skutki jak najgorsze: rozruchy w Macedonii i Bułgaryi i wojnę grecko turecką, słowem zupełne wprowadzenie znowu na porządek dzienny całej wielkiej kwestyi wschodniej. Aby tego uniknąć, zaproponował austro-węgierski Minister spraw zagr. blokadę, a wniosek jego nie napotkał nigdzie na opór, z wyjątkiem Anglii. W drugiej depeszy zapewnia sir Monson, że hr. Gołuchowski jest bardzo wzburzony, ponieważ jest przekonany, że rozruchy na Krecie muszą oddziałać na inne prowincye państwa tureckiego, a zwłaszcza na Macedonię, powstanie zaś w tej prowincyi odbiłoby się na interesach Austryi niepomiernie silniej, aniżeli na któremkolwiek innem mocarstwie.

Pester Llyod, nawiązując do tych słów depeszy sir Monsona o projekcie hr. Gołuchowskiego, pisze, że gdyby wówczas projekt ten przyjęto, byłoby się uniknęło poważniejszych przesileń i większych wysiłków, do których Europa dzisiaj jest zmuszona. Hr. Gołuchowski dobrze osądzał sytuacyę i słusznie przewidywał rozwój wypadków....

KRONIKA

Lwów, 9 marca.

— **Pani Namiestnikowa** księżna Konstancya Sanguszkowa, zajmująca się gorliwie Towarzystwem przyjaciół uczącej się młodzieży, zwiedziła w tych dniach kuchnie dla ubogiej dziatwy przy szkołach: męskiej i żeńskiej im. Elżbiety, żeńskiej i męskiej im. Konarskiego i żeńskiej im. Kościuszki.

Księżna Namiestnikowa była obecną podczas obiadu dziatwy, kosztowała potrawy, a odchodząc obdarzyła dziatwę medalikami i obrazkami.

— **Wybory we Lwowie.** Rada miejska odbyła wczoraj posiedzenie poufne, na którem powzięto uchwały w sprawie zarządzeń co do przeprowadzenia wyborów z kuryi ogólnej Lwów-Szczerzec-Winniki, w dniu 11 b. m., oraz utrzymania porządku i swobody głosowania. Powzięte postanowienia podajemy w rubryce „Wybory do Rady państwa".

— **Konkurs.** Prezydyum Namiestnictwa w Zadarze, rozpisało konkurs na posadę adjunkta budownictwa, oraz na posady dwóch praktykantów budownictwa z terminem wnoszenia podań w przeciągu 4 tygodni.

— **W Kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę 13 b. m. tombola i koncert kapeli wojskowej. Początek o godzinie 8 wieczorem. Lista otwarta.

— **Egzamin** z rachunkowości państwowej przed komisyą egzaminacyjną w c. k. Namiestnictwie złożyli pp.: Michał Woźniakowski z Tarnopola, Szymon Lehr z Żółkwi, Bazyli Michac z Drohobycza, Bolesław Fritze ze Lwowa i Adam Panek z Tarnowa.

— **Jubileusz.** W uzupełnieniu wczorajszej wzmianki o jubileuszu p. Maurycego Lazarusa, dyrektora Banku hipotecznego, dodajemy, że korpus weteranów wojskowych chcąc uczcić długoletnie zasługi jubilata, urządził mu owacyę muzyczną własną kapelą o godzinie 8 rano, a deputacya korpusu wyraziła mu najserdeczniejsze życzenia, jako swemu członkowi honorowemu, który w obszernych kołach ze względów filantropijnych znany i korpusowi weteranów swego poparcia materyalnego nigdy nie odmówił.

— **Dr. Karol Estreicher,** dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego, znany zaszczytnie autor „Bibliografii polskiej", bawi w naszem mieście.

— **Na pomnik Aleksandra hr. Fredry,** na listę p. Feliksa Czermińskiego złożyli pp.: Fel. Czermiński, Józef Wiktor, Emil Torosiewicz, Adam Trzecieski, Adam hr. Starzeński, Stanisław Homolacs, Adam Pieńczykowski, M. Brykczyński, Aleksander Krzeczunowicz, z Fredrów bar. Brunicka, Zdzisław Obertyński, Emil hr. Potocki i Stanisław Jabłonowski po 25 zł., Stanisław Klobassa-Zrencki 50 zł.; razem 375 zł.

— Na fundacyę stypendyjną im. Adama Mickiewicza, powstającą z ofiar nauczycieli szkół średnich, złożono dotychczas 7345 zł. 96 ct.

— Anonsy firm kupieckich, przyjmuje się do umieszczenia w wozach miejskiej kolei elektrycznej. Bliższych informacyj udziela dyrekcya tej kolei przy ul. Pełczyńskiej.

— Dla nieszczęśliwego chorego byłego urzędnika autonomicznego, nadesłali do administracyi *Gazety Lwowskiej*: urzędnicy wydziału powiatowego w Ropczycach 3 zł. 30 ct., M. G. O. z Chlebowa pod Grzymałowem 1 zł.

— Pożar. W chwili zamknięcia dziennika donoszą nam o pożarze, który wybuchł w kamienicy przy ul. Karola Ludwika, gdzie mieści się apteka p. Beisera. Ogień jest wewnętrzny, t. zn. pali się urządzenie pokojów i nieprzestawia żadnego większego niebezpieczeństwa. Bliższych szczegółów na razie niema.

— Ślub córki Don Carlosa. W Wenecyi odbył się przed kilku dniami ślub donny Beatryczy, córki Don Carlosa, księcia Madrytu, z ks. Fabrycym Massimo, ze znanej rzymskiej rodziny, posiadającej stary pałac na Corso Vittorio Emanuele. Cały orszak ślubny udał się gondolami do pałacu patryarchy, kardynała Sarto, gdzie tenże w prywatnej kaplicy udzielił błogosławieństwa ślubnego. W orszaku ślubnym znajdowali się: ks. Schoenburg-Waldenburg, narzeczony siostry oblubienicy, ks. Alicyi i don Jaime, brat jej, pierwszy w mundurze oficera bawarskiego, drugi w mundurze oficera rossyjskiego. Księżna Madrytu, żona Don Karlosa (z domu ks. Rohan), miała różową jedwabną suknię, szytą srebrem, której ogon niosło dwóch służących; odznaczał się kolosalnym wzrostem ks. Schoenburg, w jasnoniebieskim mundurze kawaleryi bawarskiej, w hełmie z białemi piórami. W uroczystości wzięły jedynie udział rodziny obojga narzeczonych: hr. Bardi, ks. della Grazia, rodzina ks. Massimo i t. d. Karlistów hiszpańskich reprezentował markiz di Ceralbo. Po ślubie kościelnym odbyło się weselne śniadanie u ks. Don Carlosa, po obiedzie zaś syndyk m. Wenecyi, hr. Grimani, połączył młodą parę ślubem cywilnym.

† Zmarli w ostatnich dniach: We Lwowie, Feliks Au, urzędnik Wydziału krajowego, w 50 roku życia;

Antoni Bal, w 80 roku życia.

W Krakowie, Wilhelm Ondraczek, b. kapelmistrz orkiestry krakowskiej „Harmonii", b. tambormajor 56 p. p., w 31 roku życia.

— Na zupę rumfordzką złożono w handlu J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny l. 2: p. K. A. 1 zł.

Rozdano od dnia 27 lutego do dnia 7 marca porcyj zupy 1656 i tyleż porcyj chleba.

W tym samym czasie rozdano kosztem magistratu 1400 porcyj zupy i tyleż porcyj chleba.

— Z Obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 9 marca godzina 10 rano 1897.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba (** 0—10)
8/3	6 połud.	756·54	+ 2·8	NW	4	10
8 3	9 wiecz.	757·04	+ 0·8	NW	3	10
9/3	7 rano	757·78	+ 0·8	N	2	10

Najwyższa temperatura od 7 rano dnia 8 marca do 7 rano dnia 9 marca b. r. była +2·8°C., najniższa +0·0 C.

Opad śniegu wynosił 12·6 mm.

Barometr idzie w górę.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w wysokości $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— Okropne zdarzenie. *Kuryer Przemyski* pisze: Pociągiem pospiesznym nr. 2, wychodzącym ze Lwowa o godzinie pół do 12 jechało małżeństwo, które miało prawdopodobnie wysiąść w Mościskach. Zaspali jednak i dopiero, gdy pociąg ze stacyi Mościska ruszył, obudzili się. Żona wyskoczyła pierwsza przez spuszczone okno wagonu, a za nią mąż. Jej się nic nie stało, on zaś dostał się pod koła pociągu, który urwał mu obie nogi. Wyzionął ducha na miejscu. Służba przy pociągu dowiedziała się o tem dopiero w Przemyślu. Nieszczęśliwym tym był Józef Kondrak, robotnik przy kolei elektrycznej ze Lwowa.

— Z Nadwórnej piszą nam: Ks. Kornel Mandyczewski gr. kat. proboszcz, poseł do Sejmu krajowego i do Rady państwa obchodził w dniu 5 b. m. 25 letni jubileusz swego marszałkostwa w powiecie. Rzadki to fakt, a zarazem dowód jak wielkie zaufanie zjednał sobie jubilat w powiecie, Z dumą i chlubą dla siebie spoglądać może sędziwy jubilat na swą pełną zasług przeszłość i na tyloletnią niezmordowaną i wytrwałą pracę, której błogie skutki widoczne są niemal w każdej gałęzi rozwoju społecznego w powiecie. To też ludność miasta i powiatu odczuwając z wdzięcznością tę nader pożyteczną a wszechstronną działalność swego czcigodnego marszałka, urządziła mu w tym dniu piękną owacyę.

Po solennych nabożeństwach, odprawionych na intencyę jubilata w tutejszej cerkwi, kościele i synagodze przy licznym udziale wszystkich warstw społeczeństwa, zebrali się przedstawiciele duchowieństwa obu obrządków, władz rządowych i autonomicznych, korpusu oficerów tutejszej załogi, powiatów stanisławowskiego, tłumackiego i bohorodczańskiego, rady gminnej w Nadwórnej i Delatynie, tudzież gmin wiejskich i zboru izraelickiego w pięknie przystrojonej sali Rady powiatowej.

O godzinie 12 w południe wprowadził dostojnego jubilata zastępca marszałka tutejszego powiatu p. Grzegorz Głuchowski w otoczeniu członków Rady powiatowej, powitał go w pięknej przemowie, wyrażając mu cześć i uznanie za jego tyloletnią działalność, poczem członek Rady powiatowej sędzia pan Taniaczkiewicz w dłuższem przemówieniu, wypowiedzianem w języku ruskim, wyłuszczywszy zasługi jubilata dla kraju i powiatu, zakończył życzeniem, ażeby go Najwyższy zachował jeszcze długie lata dla dobra kraju i powiatu, dla którego tyle dobrego zdziałał i który zawsze zaszczytnie reprezentował.

— Meeting wiosenny w Krakowie. Przy mianowaniu do IV. biegu w pierwszym dniu wyścigów (12 czerwca) o nagrodę dyrektoryum 12.000 koron, dla 2-letnich ogierów i klaczy wszystkich krajów z metą 1.100 metrów, zapisanych jest 34 koni. Z tych ogier gniady „Chrobry", klacz kaszt. „Crownprincess" i klacz gniada „Griffe d'Or" należą do stajni ks. Władysława Lubomirskiego; ogier kaszt. „Toll" pana Wład. Schindlera, oraz ogier kaszt. „Granat", klacz ciemnogn. „Kreta" i ogier gniady „Papkin" ze stajni hr. Jana Tarnowskiego z Chorzelowa. Mianowania zamknięto 1 marca o godzinie 8 wieczorem.

— Pomnik Mickiewicza w Warszawie. *Gazeta Warszawska* pisze:

„Zbliżająca się setna rocznica urodzin największego naszego poety wywołała w prasie wielkie ożywienie i liczne projekta godnego jej uwieńczenia. Jedni proponują, ażeby urządzić stypendyum imienia Mickiewicza, by wmurować w kościele św. Jana tablicę z napisem odpowiednim, inni, ażeby jedną z ulic, mającą powstać w dzielnicy Dzieciątka Jezus, nazwać imieniem poety, oraz aby przy kasie Mianowskiego utworzyć fundusz, z którego by w dniu urodzin poety wydawane były nagrody za najlepsze prace z dziedziny historyi, poezyi lub krytyki literackiej.

„Są to wszystko bardzo piękne projekta, ale będą one wyrazem czci dla poety jednej tylko Warszawy. Mickiewicz niewątpliwie jest największym poetą świata słowiańskiego i słuszną jest rzeczą, ażeby w uczczeniu dnia jego urodzin wziął udział cały ten świat od Elby aż po Ural, od Bałtyku aż po Bałkany. Że to jest możliwe, widać z niektórych głosów prasy rossyjskiej, której część pragnie, by hołd, oddany poecie brzmiał tak szeroko, jak szeroko dźwięczała jego lira.

„Dla tego też sądzimy, że najlepszem uczczeniem poety byłoby postawienie mu spiżowego pomnika w Warszawie, na miejscu odpowiedniem, do czego wybornie nadać się może plac Warecki, którego nazwę należałoby zmienić z chwilą, gdy powstanie tam nowa dzielnica.

„Do składek na pomnik wezwać należy cały świat słowiański i nie można wątpić ani na chwilę, że wezwanie to znajdzie wszędzie radosny odgłos.

„Czasu jest niewiele i należy zaraz się tem zająć przez uczynienie odpowiednich kroków do władzy i wyjednanie u niej pozwolenia tak na zbieranie składek, jak i następnie na postawienie samego pomnika".

Przytoczyliśmy głos *Gazety Warszawskiej* dosłownie; jest on poniekąd miarą do jakiego stopnia złagodniały dotychczas przepisy cenzury tamtejszej.

— Obchód Szewczenki w Petersburgu. Rusini petersburscy otrzymali pozwolenie na urządzenie nabożeństwa żałobnego po Szewczence i wieczoru literackiego, poświęconego jego pamięci.

— Milionowe spadki. Z Petersburga donoszą do *Kuryera Warszawskiego*: Departament kasacyjny cywilny senatu, rozstrząsać będzie interesującą sprawę. W r. 1822 umarł hr. Stanisław Mannuzzi, którego majątek milionowy przeszedł na żonę, zmarłą w r. 1874. Po zgonie hrabiny, majątek przeszedł w drodze spadku na Strutyńskich, lecz tu zaraz zrodziły się dwa procesy: skarbu o uznanie majątków za rządowe i Sarneckiego, zgłaszającego się do spadku z mocy dokumentów, świadczących o przynależytości jego do rodziny w linii żeńskiej. Sądy przyznały Strutyńskim własność majątku macierzystego Łodzia, zaś dwóch innych — Belmont i Opsia — skarbowi. W senacie Strutyńskiego pretensye popierać będzie adw. Olszamowski, Sarneckiego zaś adw. Gerard.

Do głośnego znowu procesu spadkowego po Czarneckiej, przybywa nowy uczestnik. *Orłow. Wiestn.* donosi, iż o spadek ubiega się właściciel ziemski powiatu nowosilskiego, w gub. tulskiej, p. Koczyński, podobno z matki bliski krewny nieboszczki Czarneckiej; p. K. wytacza akcyę przy współudziale jednego z kapitalistów orłowskich.

— Z Florencyi donoszą, że do miejscowego szpitala przyjęty został 64-letni piekarz, Ferdynand Pichianti, chory na wodną puchlinę. Przy badaniu go lekarze stwierdzili, że ma serce nie po lewej, lecz po prawej stronie. Ponieważ objaw ten należy do wielkich osobliwości, przeto postanowiono dokonać z chorym doświadczeń przy pomocy promieni Röntgena, aby o ile możności uzyskać dokładny obraz jego budowy wewnętrznej. P. Pichianti dotychczas nie wiedział nawet, że ma serce nie we właściwem miejscu i ta anomalia w budowie jego nigdy dotąd nie dała mu się uczuć.

Notatki literacko-artystyczne.

Artyści teatru krakowskiego, prócz pp. Kamińskiego, Kotarbińskiego i pp. Popławskich, wnieśli do komisyi artystycznej i równocześnie przesłali do Wydziału krajowego następujące pismo: „Obiegające pogłoski o rezygnacyi p. Tadeusza Pawlikowskiego ze stanowiska dyrektora teatru miejskiego powodują nas niżej podpisanych zanieść w tej mierze usilną prośbę o uwzględnienie głosu ludzi, związanych tak ściśle z losem instytucyi, powierzonej pieczy świetnej komisyi. Przebieg czasu od chwili otwarcia teatru miejskiego przekonał nas dowodnie, że obecny kierownik teatru, mając do walczenia z różnemi przeciwnościami, nieodzownemi zarówno przy zawiązywaniu, jak i prowadzeniu tak odpowiedzialnej i wewnętrznym swym ustrojem skomplikowanej instytucyi, z poświęceniem własnego mienia, podniósł i utrzymał scenę krakowską pod względem repertoaru, wysoce artystycznej wystawy, oraz wykonania na poziomie sceny stołecznej.

Prasa zarówno tutejsza, jak i zamiejscowa niejednokrotnie wyraziła swoje uznanie, zaznaczając z naciskiem, że ciężkie stanowisko, jakie podjął na siebie p. Pawlikowski, piastuje on z wielką godnością i głębokiem poczuciem odpowiedzialności. Zdanie to podzielała, o ile nam się zdaje, i świetna komisya, gdyż nieraz nam się zdarzało słyszeć z tej strony żywe wyrazy uznania dla naszego kierownika. Sztuki oryginalne, odpowiednie dewizie objętego teatru, znajdowały szczególniejsze uwzględnienie i większa ich część najpierw na naszej scenie przedstawioną została, jak n. p.: „Chwast", „Jak myślicie", „Urocze oczy", „Bajki", „Sto dyabłów", „Lisistrata", „Harde dusze", „Łotrzyca", „Kolejarze", „Na bezdrożach", „Na marne", „Szklana góra", „Sprawa kobiet", „Półdyable", „Syn", „Marcin Łuba", „Żabusia", „Jadzia wdowa", „Filareci", „Mamuty", „Cud dziewica", „Niewolnice z Pipidówki", „Izia", „Baby", „Przekupka warszawska", „Czy warto?"

Sztuki wszechświatowego repertoaru: „Madame sans gêne", „Talizman", „Hamlet", „Poskromienie złośnicy". „Lisistrata", „Hanusia", „Wieczór trzech króli", „Baśń zimowa", „Współzalotnicy", „Urzędowa żona" — znalazły na scenie krakowskiej wystawę i wykonanie, nieustępujące w niczem żadnej pierwszorzędnej europejskiej scenie.

Poniżej zaś przytoczony wykaz autorów oryginalnych, których sztuki były przedstawione, najbardziej uprzedzonych powinien przekonać, że kierownik wyłącznie był powodowany miłością literatury ojczystej, zrzekając się łatwych zysków, jakie mógłby osiągnąć, uprawiając popłatny, lekki repertoar. Autorzy polscy: Zabłocki, Fredro ojciec, syn, wnuk, Korzeniowski, Kraszewski, Bliziński, Mańkowski, Bałucki, Narzymski, Zalewski, Przybylski, Słowacki, Mickiewicz, Olizarowski, Lubowski, Asnyk, Urbański, Wołowski, Anczyc, Sarnecki, Szujski, Kamiński, Bogusławski, Niemcewicz, Domnik, Ruszkowski, Walewski, Dobrzański, Okoński, Gawalewicz, Rydel, Syrokomla, Zapolska, Krzywdzic, Kaszewski, Maciejowski, Sawiczewski, Szutkiewicz, Staszczyk, Dzieduszycki, Ujejski, Zacharjasiewicz, Belcikowski, Ronikier. Kościelski, Zgliński, Graybner, Madeyski, Koźmian, Jasieńczyk, Jordan, Abrahamowicz, Koziebrodzki, Sienkiewicz, Jeske-Choiński.

Mając na względzie przedewszystkiem wysoki poziom sceny i dalszy pomyślny jej rozwój, oraz możność rozwijania naszych zdolności i talentów pod bezpośredniem kierownictwem człowieka pełnego dobrej woli, fachowej wiedzy, uzdolnienia i intuicyi, z których bezustannie korzystamy, czujemy się w obowiązku prosić świetną komisyę teatralną, aby nie dopuściła p. Pawlikowskiego do opuszczenia zajmowanego stanowiska".

Następują podpisy artystek i artystów.

W Przemyślu urządzona przed dwoma tygodniami wystawa obrazów, otwartą tam będzie jeszcze przez kilka dni, t. j. do 15 b. m.

Z ruchu literackiego. Nakłady Spółki wydawniczej polskiej w Krakowie cieszą się coraz większą wziętością, mają coraz liczniejsze koła stałych odbiorców, znajdujących tutaj cały szereg interesujących nowości we wszystkich działach.

Książka hr. Leliwy p. t.: „Rossyjsko-polskie stosunki", narobiła wiele hałasu w Europie, dobrze więc zasłużyła się Spółka wydawnicza, puszczając w obieg francuski jej przekład („Russie et Pologne par le Comte Leliwa"), ułatwi to bowiem poznanie bardzo ciekawego dzieła ludziom, nieznającym polskiego i rossyjskiego języka.

Krótko tylko również wspomnieć nam wypadnie o fachowej rozprawie dr. Jana Hupki: „Kilka słów w kwestyi reformy galicyjskiej ustawy drogowej". Ukazała się ona w roku ubiegłym i doczekała się już wielu fachowych ocen.

Z kolei w rzędzie wydawnictw omawianych znajdujemy mowę dr. Józefa Milewskiego („O kwestyi socyalnej"), wygłoszoną na ostatnim wiecu katolickim we Lwowie. Dr. Juliusz Makarewicz wystąpił znowu ze studyum krytycznem p. t.: „Idealny zbieg przestępstw w ustawie karnej austryackiej"; p. Stanisław Kluczycki ogłosił dwie serye pogadanek, bogato illustrowanych. Pierwsza z nich to „Świat napowietrzny", druga „Mrówki"; dr. Edward Danielewicz wydał rzecz będącą zawsze na czasie p. t.: „Alkohol i zgubny jego wpływ na zdrowie i życie ludzkie".

Teodora Dostojewskiego „Wspomnienia z martwego domu", przełożone na polski język przez prof. Józefa Tretiaka, drukowała w r. z. nasza *Gazeta*. Ks. Józefa Pelczara: „Rozmyślania o życiu kapłańskiem, czyli Ascetyka kapłańska", ukazały się obecnie w wydaniu drugiem, przejrzanem i pomnożonem przez autora; Maryi Goreckiej „Wspomnienia o Adamie Mickiewiczu", doczekały się już trzeciego nakładu; Wincentego Pola „Pieśń o ziemi naszej", pięknie illustrowana przez Juliusza Kossaka, wyszła w wydaniu ósmem; o szkicu Henryka Sienkiewicza „Za chlebem", wspominaliśmy przed kilku tygodniami. Jest to wydawnictwo krakowskiego Towarzystwa oświaty ludowej. O innych nakładach wspomnimy z kolei obszerniej.

Pruszkowskiego obrazy zostały już wysłane z Krakowa, na zapowiedzianą u nas zbiorową pośmiertną wystawę prac tegoż artysty.

W Petersburgu w poniedziałek (d. 8 b. m.) w sali klubu szlacheckiego odbył się wieczór amatorski na rzecz Towarzystwa dobroczynności katolickiego. Odegrane były: Przybylskiego „Schadzka", Korzeniowskiego „Majster i czeladnik" i Jordana „Partya winta". Teatr — jak donoszą z Petersburga — ma powodzenie zapewnione w r. b., ponieważ karnawał petersburski odznacza się wyjątkowem ożywieniem. Sobotni n. p. wieczór kostyumowy „Lutni", na którym pośród pań przeważały stroje polskie, zgromadził przeszło 1000 osób. — Opera włoska zostaje w Petersburgu na czas postu; wyjeżdżają tylko pp.: Sembrich-Kochańska, Battistini i Tamagno. Do kompletu obecnego z Masinim na czele przybędą soliści nowozangażowani.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we wtorek na żądanie po raz ósmy „Popychadło", komedya w 4 aktach J. Szutkiewicza.

We środę po raz 4 „Niewolnice z Pipidówki".

We czwartek „Traviata", opera w 4 aktach Verdiego.

W piątek (wznowienie) „Hamlet", tragedya w 5 aktach Szekspira.

W sobotę popołudniu dla młodzieży szkolnej: „Śluby panieńskie", komedya w 5 aktach Al. hr. Fredry.

Wieczorem po raz pierwszy i ostatni w tym sezonie „Lunatyczka", opera w 3 aktach Belliniego. Występ p. Korolewicz pp. Myszugi i Górskiego.

Z dziedziny hodowli koni.

(Dokończenie).

Przy tej sposobności zaznaczę pewien uderzający w oczy fakt, mogący bardzo zainteresować myślących hodowców. Mianowicie: Koń, „orłowski wierzchowy", który powstał ze skrzyżowania klaczy pospolitych z przewagą krwi północnej i ogierów szlachetnych, odziedziczył po tychże ogierach małą, szlachetną głowę, piękny wzrost szyi i suche (chociaż wadliwe) nogi, czyli, że przednia partya, poszła po ojcach, a tylna po matkach. Na odwrót w koniu radowieckim dzisiejszym, który swój ród wywodzi od szlachetnych, wysoko w krwi stojących matkach, z przed 15[illegible] roku i ogierach ras mieszanych — tylne części zachowały się zupełnie poprawne, przypominające zupełnie konie wysoko szlachetne, sprostowaciały zaś głowy, szyje, przednie łopatki a przedewszystkiem nogi nabrały limfatyczności i niepotrzebnego tłuszczu.... Byłby to dowód, że dawna tradycya, którą głosili nasi ojcowie, że źrebie bierze przód po ojcu

a zad po matce, nie była znowu tak bardzo pozbawiona naukowej podstawy. (Szczegół ten jest bardzo ważny w następstwach, bo dzięki niemu, klacze pochodzące po ogierach radowieckich, aczkolwiek daleko mniejszej szlachetności niż ich matki, łączone z ogierami czystej krwi, czy to arabskiej czy angielskiej, wracają w potomstwie dość prędko do dawnych szlachetnych kształtów.... Z doświadczenia wiem, że od klaczy radowieckiej typowej, w trzeciej generacyi po folblutach angielskich wychowywano doskonałe konie myśliwskie i wspaniałe zaprzężne paradiery.... więc chociaż owych 234 „Radautzerów“ w naszem depot nie rozradowuje naszych koniarskich serc, uważać je jednak (po sprawiedliwości) musimy za złe przemijające, z którego rozumną hodowlą wybrnąć bez wszelkiej szkody potrafimy. Radykalnem lekarstwem na nie jest — krew, krew i jeszcze raz krew, ale prawdziwie szlachetna, t. j. angielski lub arabski folblut, lub krajowy prawdziwie szlachetny halbblut, czyli anglo-arab.

Przypuszczam, że przedstawiwszy zupełnie przedmiotowo różnice, jakie zachodzą pomiędzy materyałem hodowlanym zawartym w rossyjskich a austryackich depot ogierów przekonałem gruntownie czytelników, że materyał ten u nas jest o całe niebo wyższy, lepszy i do wskazanych celów prędzej prowadzący niż w Rossyi. Pozostaje mi teraz porównać organa rządowe odgrywające główną rolę w sprawach chowu koni w Rossyi a w Galicyi.

W Rossyi ta sprawa jest nadzwyczajnie uproszczona. Jest departament w ministerstwie dóbr państwa nazwany „zarządem państowego chowu koni“ (*gosudarstwiennoje konnozawodstwo*) minister dworu cesarskiego hr. Woroncow-Daszkow jest główno zarządzającym, a pan Moerder dyrektorem kancelaryi. Jest wielu pułkowników, podpułkowników i majorów po *konnozawodztwie*. Robią oni co hr. Woroncow, a raczej co p. Moerder każe i nikomu w to się mięszać nie można. Ogierów się nie kupuje zgoła tylko się przeznacza do depot tego i tego ze stad rządowych. Do głównych stadnin kupuje się wprawdzie ogiery, ale to tylko folbluty angielskie i arabskie, przeznacza się na to nawet znaczne sumy, ale materyał nabyty nigdy nie odpowiada kwocie zań zapłaconej. Zwołuje się nawet od czasu do czasu posiedzenia komitetów złożonych z hodowców; pozwala się hodowcom trochę wygadać, ale na tem się kończy, protokół posiedzenia składa się do aktów, a p. Moerder robi dalej to, co mu się podoba. Co zrobił pan Moerder i jego poprzednicy, dokąd doszli? Starałem się dokładnie i u c z c i w i e czytelnikom przedstawić w tym, nad me spodziewanie obszernym artykule. Czy to są rezultaty, których byśmy Rossyi aż zazdrościć mieli i pragnąć, byśmy sami tam zaszli?... Stanowczo odpowiedzieć muszę, że — nie, a przypuszczam, że każdy z hodowców będzie mego zdania. Tylko bizantyńskiej chytrości, z którą napisana jest książka p. Moerdera et Com. przypisać muszę, że sąd p. Krzysztofowicza, jednego z najbystrzejszych naszych hodowców — o stanie i stosunkach hipicznych w Rossyi wypadł inaczej.

Zanim jednak skończę, uważam za konieczne podnieść tu jeszcze jedną sprawę dla hodowli koni wprost olbrzymiej wagi. Oto posiadamy w kraju „komitet chowu koni“, złożony z każdorazowego komendanta depot ogierów w Drohowyżu i kilku poważnych panów, wybranych przez rząd z pośród mniej więcej znaczniejszych hodowców koni i sportsmenów. Do komitetu tego należy załatwiać wszystkie sprawy, odnoszące się do hodowli koni i zakupna ogierów dla kraju. W komitecie tym zasiadali i zasiadają zawsze ludzie tak nieposzlakowanej opinii, że w żaden sposób niepodobna im przypisać złej woli lub osobistych względów. Jednakże stale istnieje od dawnych już czasów pośród hodowców uprzedzenie do komitetu i przekonanie, że komitet zanadto poddaje się wpływom komendanta depot, a za mało dąży do tego, żeby zadość czyniąc słusznym żądaniom hodowców, usuwał stopniowo z depot reproduktory radowieckie i ogiery o krwi mieszanej, a natomiast zakupował wyłącznie w kraju ogiery o czysto krajowem, szlachetnem pochodzeniu. Nie liczą się jednak hodowcy w swych słusznych ostatecznie żądaniach z tem, że komitet nie posiada nieograniczonej władzy i musi uwzględniać tysiące okoliczności specyalnej całkiem natury, a przedewszystkiem rachować się musi ogromnie z funduszami, którymi rozporządza wprawdzie, ale nie określa zgoła ich wysokości.

Mojem zdaniem skończyć musimy raz z polityką opozycyi a wejść na d r o g ę u g o d o w ą, na której w innych dziedzinach bytu tak dalekośmy zaszli. Nie drażnijmy komitetu ciągłemi narzekaniami i ostrem sądzeniem jego czynności, ale postarajmy zbliżyć się do ludzi w nim zasiadających i stopniowo przedstawiajmy nasze potrzeby, a ręczę, że ci panowie niezaprzeczenie ożywieni najlepszemi chęciami dla kraju, będą robić wszystko możliwe dla zadość uczynienia naszym słusznym żądaniom. Pamiętać jednak zawsze potrzeba o naszem dawnem przysłowiu, że „Kraków nie od razu zbudowany“ i że reorganizacyi takich instytucyi jak stado rządowe w Radowcach lub d e p o t ogierów w Drohowyżu i Olchowcach nie można przeprowadzić w kilku latach; błąd raz popełniony należy całymi dziesiątkami lat poprawiać.

Mam najzupełniejszą nadzieję, że wszedłszy na tę drogę, po latach kilkunastu dojdziemy do tego, że gdy wydamy opis stadnin galicyjskich, to hodowcy rossyjscy będą nam serdecznie zazdrościć naszego położenia. Z tą różnicą, że nasza książka będzie zawierała fakta prawdziwe a rossyjska praca p. Moerdera et Comp. podała fałszywe opisy na złudzenie Europy obrachowane.

Abgar-Sołtan.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kalendarzyk rybacki. Przez cały marzec nie wolno łowić raka samca i samicy, zaś od 16 boleni, lipieni i głowacice. Ryby złowione muszą mieć przepisaną miarę.

W dnii słoneczne przy łagodniejszej temperaturze między godziną 9 a 10 zrana i 2 a 3 popołudniu można łapać na wędkę: pstrągi, łososie, karpie, płotki, czerwonki i babki.

Trzebienie lasów na Litwie. Piszą z Wilna: Bieżącej zimy panuje niebywały pospiech w cięciu lasów. Kupcy formalnie gorączkują, starając się ogarnąć i pochwycić cały drzewostan w gub. wileńskiej i jednej zimy wyrwać wszystko, co się da, nie gardząc nawet osiną. W dawnych warunkach roboty eksploatacyjne trwałyby lat kilka. Ostatni kęs bywa zawsze najbardziej łakomy. Szczególniejszy ruch wre w pow. wilejskim, mianowicie w jego pograniczu południowo-wschodniem. To samo praktykuje się w gub. mińskiej. Odkryte przestrzenie wpływają na zmianę warunków klimatycznych, a przez wszystkie dziury i szpary świeci się ekonomiczna ruina kraju! Nikną wiekowe skarby krajowe, a rosną fortuny kupców leśnych.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·70 do 11·75, loco Ołomuniec 10·85 do 10·90, loco Berno-Wiedeń 11·15 do 11·20, na marzec loco Aussik —·— do —·—, cukier w kostkach prima 34·25 do 34·50, secunda 34·— do 34·25, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·90 do 16·10. Nafta baukazka transito Tryest 4·75 do 5·—, galicyjska przeźroczysta 18·75 do 19·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 9go marca, pszenica 7·65 do 7·70 zł., żyto 5·50 do 5·75, jęczmień browarny 5·80 do 6—·, jęczmień pastewny 4·75 do 5·—, owies 5·60 do 6·—, rzepak 12·— do 12·50, groch 5·— do 8·—, wyka 4·25 do 4.70, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·25 do 4·75, hreczka —·— do do —·—, koniczyna czerwona galic. 30·— do 40·—, szwedzka 30·— do 50·—, biała 44·— do 50·—, tymotka —·— do —·—, anyż —— do ——, kukurudza stara 5·— do 5·20, nowa 5·— do 5·20, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 9go marca. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 5219 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 745, z Bukowiny 178 sztuk.

Przebieg targu był średnio ożywiony.

Ceny spadły w porównaniu z zeszłotygodniowemi o 1 zł.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 80 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 69 sztuk po 23 do 26 zł., 296 sztuk po 27 do 31 zł., 211 sztuk po 32 do 35 zł., 24 sztuk po — do 36 zł. za centnar metryczny ż y w e j w a g i. B u h a j e podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 21 do 30 zł.; k r o w y podtuczone po 21 do 30 zł.; bydło c h u d e dla masarzy po 17 do 22 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

W dniu dzisiejszym odbywają się wybory do Rady państwa z kuryi V. Mianowicie w Niższej Austryi wybierają 9 posłów, w Salcburgu 1 posła, w Karyntyi 1, w Morawie 7 a na Szląsku 2 posłów.

Liczba wyborców w V. kuryi z miasta Wiednia wynosi 277.000.

Z Wiednia donoszą, że dawniejszy deputowany do Rady państwa a poseł do Sejmu dolno-austryackiego, antysemita, mechanik Schneider, skazany został na jednomiesięczny areszt za obrazę czci kandydata socyalistycznego w Wiedniu, Nemeca. Sprawę obrazy czci dr. Adlera przez Schneidra Sąd odroczył.

Bankiet, który miał się odbyć w zeszłą niedzielę w warszawskim „klubie ruskim“ na cześć Apuchtina, został w ostatniej chwili odwołany, gdyż go Apuchtin nie przyjął.

W Warszawie utworzony będzie konsulat chiński, którego zadaniem ma być pośrednictwo handlowe między producentami Królestwa Polskiego a nabywcami z pogranicza rossyjskiego Chin.

Adjutant przyboczny niemieckiego cesarza hr. Moltke, przybył przedwczoraj do Petersburga i udał się do Carskiego Sioła, gdzie przedstawił się carowi, jako nowo-mianowany komendant pułku imienia cara Aleksandra. Przy tej sposobności wręczył on carowi list cesarza Wilhelma.

Nadzwyczajne poselstwo perskie przybyło do Petersburga, aby uroczyście zawiadomić dwór petersburski o zmianie tronu, jaka nastąpiła w Persyi w skutek śmierci szacha perskiego, Nars-ed-Edina.

Petersb. Wied. donoszą, że ze względu iż „ustawy sądowe nie pozwalają dotąd na udzielenie kobietom prawa prywatnej praktyki adwokackiej, komisya reform sądowych projektuje, aby sądy okręgowe według swego uznania odmawiały lub dopuszczały kobiety do pełnienia czynności prywatnego obrońcy. Wielki to krok naprzód w sprawie przyznania kobietom praw ogólno-ludzkich i nie należy wątpić, że adwokatura stanie się wkrótce jednem z wdzięczniejszych pól pracy kobiecej. Radzimy — dodaje ten dziennik — aby kobiety, które marzą o tym nowym zawodzie, zabrały się natychmiast a gorliwie do nauki jurysprudencyi, albowiem pierwsze egzamina dla adwokatów-kobiet będą z konieczności bardzo surowe“.

Według depeszy z Sofii do rossyjskiej *Agencyi telegraficznej*, ministrowie Stoiłow i Simicz na długich i wyczerpujących konferencyach wypracowali program współdziałania Bułgaryi i Serbii, celem zabezpieczenia pokoju na półwyspie Bałkańskim wśród dzisiejszych trudnych okoliczności.

Biuro Reutera donosi z Buenos-Ayres: W Urugwaju wybuchła rewolucya, która przybiera coraz większe rozmiary.

Według depeszy z Manili, padło onegdaj 2.000 domów pastwą płomieni. Z ludzi nikt nie zginął.

Nowy prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, Mac Kinley zwołał kongres na dzień 15 b. m. na specyalne posiedzenie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 marca. Dzisiaj odbywają się wybory 20 deputowanych do Rady państwa z kuryi powszechnej w Wiedniu i Niższej Austryi, na Morawii i Szląsku, w Salzburgu i Karyntyi. — W Wiedniu udział wyborców bardzo liczny, porządek panuje wzorowy.

Wiedeń, 9 marca. (*Tel. pryw.*) Skutkiem noty Grecyi sprawa kreteńska zdaje się wchodzić na nowe tory; obecnie rozpoczną się zapewne rokowania, w jaki sposób wypada odpowiedzieć na tę notę, skoro w parlamencie angielskim oświadczył wczoraj rząd, że nieuważa ostatniej noty mocarstw za ultimatum.

Czerniowce, 9 marca. Sejm bukowiński zamknięto wczoraj wśród okrzyków na cześć Najj. Pana.

Praga, 9 marca. Sejm obradował wczoraj w dalszym ciągu nad preliminarzem budżetu krajowego. Przy rozdziale: „Szkolnictwo“ oświadczył Namiestnik hr. Coudenhove, iż z zadowoleniem stwierdza, że szkolnictwo ludowe cel swój osiągnęło w zupełności, i że świadomość doniosłości szkolnictwa ludowego przenika coraz to szersze koła ludności. Namiestnik użyje całego swego wpływu, aby zaległości w budżecie szkolnym wynoszące 700.000 zł. wyrównane zostały. Na uwagi pos. Schueckera, który w rozprawie generalnej ubolewał, że Rada szkolna w sprawie dioceńskiej postąpiła zbyt gwałtownie, odpowiedział Namiestnik, że przedstawienie sprawy przez posła było niedokładnem, a w części nieprawdziwem; zapewnił przytem, że Rada szkolna będzie i w przyszłości postępować z największą sumiennością i starać się będzie unikać wszelkich surowszych środków, jeżeli one nieodzownie potrzebnemi nie będą.

Tryest, 9 marca. Wczoraj odbył się wybór posła do Rady państwa z kuryi ogólnej. Wybrany kandydat narodowy włoski dr. Hortis, który otrzymał 14.109 głosów na 25.115 głosujących.

Paryż, 9 marca. Izba deputowanych odroczyła interpelacyę Gobleta w sprawie Krety, po oświadczeniu ministra spraw zagranicznych, że Francya nie podejmie żadnego aktu bez poprzedniego zasięgnięcia opinii Izby. Odroczenia interpelacyi żądał także prezydent ministrów, oświadczając, że rząd musi wpierw poznać zamiary mocarstw, a przedwczesne traktowanie sprawy w parlamencie mogłoby sprowadzić najszkodliwsze następstwa.

Paryż, 9 marca. *Agencya Havasa* donosi z Kanei: Admirałowie zażądali od swoich rządów wysłania 600 ludzi, w celu utrzymania porządku w wielkich miastach na Krecie.

Ateny, 9 marca. Doręczona wczoraj przedstawicielom mocarstw nota rządu greckiego jest obszerniejszym dokumentem. Rząd apeluje w niej, o ile tyczy się Krety, do wspaniałomyślności mocarstw i ich szlachetnych intencyi a przytem daje lekko do poznania, że byłby gotów odwołać swoją flotę, równocześnie jednak przemawia za potrzebą pozostawienia na Krecie w interesie jej skutecznej pacyfikacyi, wojsk greckich. Odnoszący się do tego ustęp brzmi mniej więcej: „W imię ludzkości i w interesie skutecznej pacyfikacyi wyspy, niewahamy się o ile chodzi o cofnięcie z Krety naszych sił zbrojnych, odwołać się do wspaniałomyślnych zamiarów mocarstw. Ze względu na obecność floty europejskiej, niemniej dla tego, że rząd grecki żywi przekonanie, iż flota ta niezezwoli na wylądowanie wojsk tureckich, nieuważamy za rzeczkoniecznę obecność wszystkich greckich okrętów wojennych.

Pozostawienie jednak wojsk greckich na wyspie uważamy za konieczne ze względów humanitarnych, a niemniej w interesie przywrócenia tam spokoju i porządku. Jeżeli mocarstwa uznają wojsko nasze wysłane na wyspę za godne zupełnego zaufania i obdarzy je mandatem pacyfikacyi wyspy, wówczas stanie się z pewnością zadość intencyom mocarstw, A po przywróceniu i ustaleniu porządku będzie można poznać, wypowiadziane z zupełną swobodą, życzenie ludu kreteńskiego co do przyszłych jego losów. Ustęp końcowy noty brzmi: Odwołując się do wspaniałomyślnych uczuć mocarstw, prosimy je, aby pozwoliły ludowi greckiemu wypowiedzieć z całą swobodą, w jaki sposób chce być w przyszłości rządzonym.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9go marca 1897, godzina 10 minut 45. Akcye kredytowe 356·—, Akcye kolei państwowej 339·—, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Południowej 86·50, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 230·—, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·40, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·75·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 9go marca 1897, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 80·75, Węgierskie akcye kredytowe 390·—, Akcye anglo-austryackie 154·50, Akcye banku Union 283·50, Akcye kolei południowej 86·25, Losy tureckie 43·—, Akcye kolei państwowej 339·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 283·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·40, Akcye tytoniowe 127·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·40, Akcye kolei Ebental 263·50, Akcye banku dla krajów koronnych 230·50, 4-procentowa węgierska renta złota 121·70. Akcye banku związkowego 251·75, Rubel papierowy 1·27·25, Węgierska renta papierowa 98·65, Kredytowe ziemski 434·—, Kredyty 356·50, Rimamurania 230·50. Usposobienie silne.

Giełda zagraniczna, dnia 8go marca 1897 r. godzina 4 minut 45. P a r y ż: 3-prc. renta 102·35, lombardy —·—, Usposobienie —. B e r l i n: ruble rossyjskie 216·50, Akcye kredytowe 223·90, Polskie listy zastawne —, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka 66·30, Austryackie banknoty 170·25, Lombardy 37·40. Usposobienie —.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct, w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż,

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct, w niedziele wolny.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1896.

(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6·55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 25/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·28	9·53	7·52	5·05	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·40	10·05	8·07	5·20	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 16/8 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/8 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, †) tylko od 16/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa	—	—	—	6·40	12·25	5·20	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw przdm., Berhomethu, Czudyna Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	2·16	6·05	—	10·57	—	—	9·42
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	2·06	5·55	—	10·45	—	—	9·30
Do Zimnej-Wody (od 1/6 do 6/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.29	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/9 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 1 października 1896		—	—	9.05	3·00	7·50	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 8 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Przyjechali do Lwowa

dnia 8 marca 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. J. hr. Stadnicka z Wielkiejwsi, wł. Truskolaski z Płonnego, Dr. Zawadzki z Tarnopola, J. hr. Giżycki z Podola rop., J. Maniewski z Krużyk, H. hr. Breza z Podleszan, St. Jasiński z Tererowa.

HOTEL BELLEVUE

PP. J. Rutkowski z Berlina, H. Czajkowski z Bobrki, S. Wołkowski z Sokala, F. Gajewski z Krakowa, J. Nowakowski z Jarosławia, Ks. J. Krusiński z Siedliska, A. Łętowski z Tarnopola, Z. Wyżyński z Podola, Ł. Kasprzycki z Niemirowa, A. Zigsiński z Tarnowa, M. Arendarczyk z Pragi, G. Kamieński z Krosna, J. Kowalczyk z Brodów, J. Szołysy z Krakowa, K. Czerwiński z Stanisławowa, W. F. Kaempferowicz z Lubycza.

Cennik

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 9. marca 1897.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol.-g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	215	—	219	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	283	—	287	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	385	—	395	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	190	—	200	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	80	98	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	60	98	30
4% los w 56 lat	97	40	98	10
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	70	98	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	—	102	70
„ „ 4½% (3. em)	100	—	100	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	105	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	50	98	20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	25	—	27	—
„ Stanisławowa	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleond'or	9	51	9	61
Pół imperyał	9	60	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ papierowy	126	50	127	50
100 marek niemieckich	58	60	59	10

(bez zobowiązania)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6 marca 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.90	100.10
luty-sierpień	100.—	100.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.10	100.30
kwiecień-październik	100.20	100.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	152.—	153.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	141.50	142.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	153.—	154.—
„ „ 1864 po 100 zł.	186.50	187.50
„ „ 1864 po 50 zł.	186.50	187.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	156.50	157.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	122.70	122.90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	100.50	100.70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.85	99.85
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.50	120.25
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	258.50	259.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	126.30	127.30
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.—	100.—
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	216.50	217.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.75	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	132.50	134.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.30	100.30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.50	100.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.50	99.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.10	100.—
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.20	100.20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.—	—.—
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	98.50	98.70
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.70	101.70
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.75	141.75
„ poż. premiowa za 100 zł.	150.—	151.—
„ „ „ za 50 zł.	150.—	151.—
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	97.50	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.—	98.—
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	127.50	128.50
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	107.75	108.75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.—	98.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.60	103.60
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	98.75	100.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.40	98.40
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.40	98.40
Pożyczka miasta Lwowa z r 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.—	98.—
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	33.50	34.50
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	38.75	39.25
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.—	101.50
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.80	100.80
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	116.—	116.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	105.50
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.—	96.50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.10	111.10
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100.40
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.—	97.80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	98.25
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.50	98.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.10	101.10
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.—	102.80
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	100.80
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	109.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.—	105.75
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	117.50	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.20	102.20
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.45	102.45
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.75	102.75
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.85	93.85
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.35	99.35
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.60	108.60
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.10	108.10
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.20	99.20
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.75	7.25
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	198.—	199.—
Clary 40 zł. mk.	57.25	58.25
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	146.—	152.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	27.—	27.80
Losy m. Krakowa 20 zł.	25.50	26.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.—	23.—
Palffy 40 zł. mk.	58.50	59.50
Czerw. krzyża aust. tow. 10 zł.	19.50	20.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.25	11.25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.50	27.50
Salma 40 zł. mk.	68.50	69.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	25.75	26.75
St. Genois 40 zł. mk.	71.—	72.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	146.—	[illegible]
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	69.—	73.—
Waldstein 20 zł. mk.	57.—	60.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	150.—	150.75
Peszt. banku handl. 500 zł.	1153.—	1157.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	351.50	[illegible]
Węg. banku kredyt. 200 zł.	385.—	[illegible]
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	735.—	740.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	281.—	[illegible]
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	[illegible]
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	223.25	223.75
„ Austro-węg. 600 zł.	936.—	940.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	277.50	278.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	130.—	[illegible]
Živnostenska banka 100	130.—	131.50
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	205.—	207.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3355 —	3365.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	[illegible]
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	281.—	[illegible]
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	[illegible]
„ państwowych 200 zł.	—.—	[illegible]
„ południowej 200 zł.	332.50	333.—
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	205.—	206.75
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	451.—	454.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	255.—	257.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	76.05	76.55
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	635.—	638.—
Schodnicy 500 kor.	630.—	640.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	145.—	149.—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.70	[illegible]
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.90	[illegible]
Paryż za 100 fran.	47.60	[illegible]
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	58.92	58.97
Włoskie banki	44.90	45.—
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.37.5	47.35
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.68	5.70
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53	9.54
20-markówka	11.74	11.75
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.70	58.77.5
Włoskie banknoty za 100 lir	45.05	45.15
Rubla	1.26.875	1.27.125

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 30660 (1725 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia interesowanych, że na zaspokojenie sumy 153 zł. 34 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie przymusowa licytacya 6/30 udziałów parc. bud. pod l. k. 2332 w Drohobyczu objętej wyk. hip. l. 86 ks. gr. gm. kat. Drohobycz dzielnica Zagrody wiejskie Mojżesza Kuhmarkera własnych na rzecz firmy Deutsch Wengraf w dniach 5 kwietnia 1897 i 10 maja 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Udziały te sprzedane będą w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 57 zł. 60 ct. a w drugim terminie także poniżej tej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 5 zł. 76 ct.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Bergwerka w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt ocenienia można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 31 stycznia 1897.

L. 30362 (1723 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 14 zł. 50 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności objętej wyk. hip. l. 48 księgi gruntowej Dereżyce Danyły Opiekuna własnej na rzecz Teofila Gartenberga w dniach 5 kwietnia 1897 i 10 maja 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1068 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisow ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. n. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Władysława Szajnę w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 28 stycznia 1897.

L. 7624 (1727 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 2 kwietnia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 kwietnia 1897 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip 211 ks gr. gm. kat. Czerbanówka masy spadkowej Iwana Ryptyka własnej na rzecz Herscha Jägermana pto 120 zł a. w. z pn

Cena wywołania 1545 zł.

Wadyum 155 zł.

Resztę warunkow, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.

Kosów, 30 sierpnia 1896.

L. 35900 (1695 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Benjamina Izraela, cesyonaryusza adw. dr. Steca przyznanej w sumie 150 zł. 46 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 147 ks. gr. gm. kat. Krzyszków objętej Antoniego Głuszaka własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach dnia 6 kwietnia 1897 i dnia 7 maja 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 3946 zł. 25 ct. w. a. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 400 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym został adw. dr. Mütz z substytucyą adw. dr. Salza w Tarnowie.

Tarnów, 20 grudnia 1896.

L. 367 (1248 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia, że w celu zaspokojenia rat pożyczkowych galic. Tow. kredytowego ziemskiego odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniach 8 kwietnia 1897 i 16 maja 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołud. publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Hnilcze i Panowice lub Sieniawka w pow. Podhajeckim położonych wedle wyk hip. l. 383 i 385 ks. gr. przy c. k. Sądzie obwodowym w Brzeżanach prowadzonej własnych Włodzimierza Tytusa Znamirowskiego.

Cena wywołania wynosi 98725 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 9872 zł. 50 ct.

Nabywca obowiązanym będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Dla wierzycieli, którzy dopiero po dniu 14 marca 1896 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego, hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem adw. dr. Schätzla ze substytucyą adw. dr. Schüssla.

Brzeżany, 23 stycznia 1897.

L. 13871 (1700 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 6 kwietnia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 11 maja 1897 nawet poniżej takowej licytacya 1/5 części realności l. wyk. hip. 101 gminy Zagórze, tudzież 1/10 części realności wyk. hip. l. 102 gminy Zagórze objętych Mikołaja Szczepańskiego własnych na rzecz Alte Kamerling i Salamona Kamerlinga pto 35 zł wa. z pn

Cena wywołania 174 zł. 20 ct. i 14 zł., wadyum 17 zł. 40 ct. i 1 zł 40 ct. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Feliksa Błockiego.

Bursztyn, 30 stycznia 1897.

L. 16272 (1698 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Wysokiego Skarbu w kwocie 17 zł 54 ct. wa. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 7 kwietnia 1897 i 12 maja 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym Nrt 253 gminy kat Mikluszowice objętej Michała Gawłowicza własnej.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 11 grudnia 1896.

L. 17552 (1699 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miejskiej w Bochni w kwocie 627 zł. wa. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 7 kwietnia 1897 i 12 maja 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności Nr. 161, 241 wykazem hipotecznym gm. kat. Chełm objętych, Karola i Wiktoryi Bielaków własnych.

Cena wywołania 2398 zł.

Wadyum 239 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 31 grudnia 1896.

L. 17902 (1151 3—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, niniejszem rozpisaną dnia 29 kwietnia 1897 i dnia 2 czerwca 1897 zawsze o godz. 10 rano w gmachu Sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej wyk. hip. l. 59 gm. kat. Bojanice dłużnika Stefana Smalucha własnej celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu w kwocie 130 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 1114 zł

Wadyum zaś 111 zł. 40 ct.

W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej tejże.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany adw. dr. Pawłowski.

Sokal, 30 listopada 1896.

L. 9844 (1542 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Samuela Auerbacha w kwocie 4444 zł. 69 ct. w. a. odbędzie się w tut. Sądzie obwodowym dnia 5 kwietnia 1897 i dnia 10 maja 1897 zawsze o godz. 10 rano publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 247 m. Złoczów objętej dłużników Berischa Schorra i Basi Schorr własnej a mianowicie na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa wynosi 21779 zł. 37 ct w. a.

Wadyum 2178 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Kołaczkowski.

Złoczów, 31 grudnia 1896.

L. 9794 (1565 3—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności komercyjnego kredyt wego zakładu w Rohatynie w kwocie 350 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądu w sali Nr. 12 w dniach 7 kwietnia 1897 i 5 maja 1897 każdym razem o godz 10 przedpołudniem publiczna przymusowa sprzedaż sumy 3000 zł. z pn. intabulowanej na rzecz Tadeusza Sadowskiego, w stanie biernym dobr Russociee jak karta C. poz. 35 Antoniego Grzymały Raszewskiego własnych.

Cenę wywołania wynosi wartość nominalna 3000 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 300 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Brzeżany, dnia 13 lutego 1897.

L. 15574 (1618 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 270 zł. z pn. odbędzie się na rzecz kasy oszczędności miasta Kołomyi w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh. 583 gminy kat. Myszyn objętej dłużnika Chuny Stahrera własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 7 kwietnia 1897 i 10 maja 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli, tudzież niewiadomego z życia i miejsca pobytu Salamona Brückela w razie jego śmierci masy spadkowej względnie jego spadkobierców, ustanowiony Karol Bałaban kandydat notaryalny w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 44 zł.

Peczeniżyn, dnia 5 lutego 1897.

L. 10997 (1622 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Macieja Nawratila przeciw Ignacemu Tomalskiemu pcto 400 koron z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż całej posiadłości lwh. 19, połowy posiadłości lwh. 439, 1/4 części posiadłości lwh. 812 i całej posiadłości lwh. 1035 ks. grunt. gminy miasta Żywca Ign cego Tomalskiego własnych na dzień 7 kwietnia 1897 i na dzień 7 maja 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 670 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 6991 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowiony adw. dr. Bogdani.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Żywiec, dnia 6 grudnia 1896.

L. 6674 (1643 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach to jest dnia 9 kwietnia 1897 i dnia 11 maja 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż 4/12 części realności wyk. hip. l. 90 ks. gr. gminy Dubiecko objętej dłużnika Sendera Intratora własnych celem zaspokojenia wierzytelności Cylli Kanner w kwocie 535 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 564 zł. 24 ct. a. w.

Wadyum 57 zł. a. w.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tych części realności można przeglądnąć w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, 21 grudnia 1896.

L. 264 (1630 3—3)

Dnia 5 kwietnia 1897 i 3 maja 1897 o godz. 10 z rana odbywać się będzie w tut. sądzie sprzedaż przez publiczną licytacyę 1) ciała tabularnego w Uściu ruskiem położonego lwh. 838 ks. gr. dla posiadłości tabularnych w c. k. Sądzie obwodowym w Jaśle prowadzonych, objętego na rzecz Chawy Gitli Weinbergerowej względnie tejże masy konkursowej zaintabulowanego, 2) realności pod Nk. 96 w Uściu ruskiem własność Arona i Chawy Gitli Weinbergerów stanowiącej wchodzącej dotychczas w skład dóbr tabularnych Uście ruskie.

Cena wywołania realności ad 1) w kwocie 6500 zł., wadyum 650 zł., cena wywołania realności ad 2) w kwocie 1500 zł. wadyum 150 zł.

Zarządca masy konkursowej Arona i Chawy Gitli Weinbergerów dr. Karol Neuman w Gorlicach.

Wyciąg hipoteczny, inwentarz konkursowy i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd obwodowy.

Jasło, 6 lutego 1897.

L. 8825 (1639 3—3)

W dniach 7 kwietnia 1897 i 5 maja 1897 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya 1042/3072 części realności Magdaleny Gryzieckiej 2o Orłowiez pod lk. 161 w Pruchniku mieście położonej, wyk. hip. l. 54 księgi gruntowej gminy kat. Pruchnik miasto objętej na rzecz Sary Chameides pto 49 zł. 50 ct.

Cena wywołania 136 zł., wadyum 13 zł. 60 ct.

Protokół oszacowania i wyciąg tabularny oraz bliższe warunki licytacyjne, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pruchnik, 13 stycznia 1897.

L. 10699 (1467 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Tuchmana w kwocie 11 zł. 68 ct. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod Nk. 270 w Chmielniku położonej, lwh. 24 ks. gr. gm. kat. Chmielnik objętej na imię Agnieszki Dziura zaintabulowanej w dniach 9 kwietnia i 14 maja 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 142 zł. 91 ct., wa.

Wadyum 14 zł. 29 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 30 listopada 1896.

L. 10398 (1414 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ubnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Sachera Beera Sacka w kwocie 181 zł. 20 ct. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności whl. 172 i 173 ks. gr. gm. kat. Uhnów-Zastawie objętej dłużnika Tomasza Byczek własnej w zabudowaniu tut. sądu dnia 9 kwietnia 1897 i 14 maja 1897 każdym razem o godz 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 375 zł., wadyum 38 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Julian Celewicz w Uhnowie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Uhnów, dnia 28 grudnia 1896.

L. 9194 (1701 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 30 marca 1897 za cenę szacunkową lub powyżej tejże a na dzień 30 kwietnia 1897 także poniżej tej ceny, każdym razem o godz. 10 rano w sali rozpraw tego sądu publiczną sprzedaż licytacyjną 1/5 części nieruchomości położonych w Lublińcu starym objętych wykazem hipotecznym 200 ks. gr. tejże gminy i będących własnością Mikołaja Lewkowicza a to w celu wydobycia sumy 22 zł. a. w. z pn. na rzecz Eitli Königsberg i tow.

Cena wywołania wynosi 94 zł. 20 ct. a. w. a zakład 9 zł. 42 ct. a. w.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest Wp. Długoszowskie c. k. notaryusz w Cieszanowie.

Cieszanów, 9 stycznia 1897.

L. 538 (1703 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Głogowie ogłasza, iż w dalszym ciągu aktu notaryalnego z dnia 9 października 1893 l. rep. 2446 w celu ściągnięcia przyznanej Baruchowi Raabowi sumy 60 zł. a. w. zostaną 2/9 części jednej połowy realności wyk. hip. l. 7 ks. gr. gm. Bratkowice, dłużnika Jędrzeja Pięta własne przez publiczny przetarg, w dwóch terminach, a to dnia 30 marca 1897 i dnia 4 maja 1897 każdym razem o godzinie 11 rano na miejscu w Głogowie za gotowe pieniądze sprzedane.

Cena wywołania 70 zł. a. w.

Wadyum 7 zł. a. w.

Resztę warunków w c. k. Sądzie przejrzeć można.

Głogów, 14 lutego 1897.

L. 8444 (1739 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Izaaka Rozengartena w kwocie 18 zł. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 6 kwietnia i 11 maja 1897 każdym razem o 10 rano publiczna licytacya połowy realności Nr 62 wyk. hip. Nr. 65 księgi gruntowej dla gminy Skopanie objętej spadkobierców Walentego Stalowskiego własnej.

Cena wywołania 152 zł. 50 ct.

Wadyum 15 zł. 25 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 11 listopada 1896.

L. 6675 (1644 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach to jest dnia 9 kwietnia 1897 i dnia 11 maja 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż 2/12 części realności wyk. hip l. 90 ks. gr. gm. Dubiecko objętej dłużnika Herscha Meilecha Intratora własnej celem zaspokojenia wierzytelności Cylli Kanner w kwotach 535 zł. i 725 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 282 zł. 12 ct. a. w.

Wadyum 29 zł. a. w.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tych części realności można przeglądać w tut. sąd registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, 21 grudnia 1896.

L. 29423 (1694 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Leiby Herscha Singera w kwocie 1500 zł. wa. z pn. po potrąceniu zapłaconej już kwoty 947 zł. 54 ct. wa. odbędzie się dnia 8 kwietnia 1897 i dnia 13 maja 1897 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Izaka Singera a względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnych wyk hip. l. 1634 i 1689 księgi gruntowej gminy kat. Stanisławów objętych, które przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej, a to: co do pierwszej wyk. hip. l. 1634 objętej 175 zł. 27 ct., drugiej zaś wyk. hip. l. 1689 objętej 387 zł. 69 ct. wa. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi co do pierwszej 17 zł. 53 ct., co zaś do drugiej 38 zł. 77 ct. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Eliasz Fischler w Stanisławowie, a substytut adwokat dr. Zins w Stanisławowie.

Stanisławów, 16 stycznia 1897.

L. 14288 (1765 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Arona Salomona Margulesa przeciw Leonowi Lubienieckiemu o 9 zł. 59 ct., odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 2 kwietnia 1897 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 kwietnia 1897 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności wyk. hip. l. 228 i 460 księgi gruntowej gminy kat. Dryszczów objętych.

Cena szacunkowa, oraz wywołania 330 zł.

Wadyum 33 zł. Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych, ustanowiony kuratorem adw. dr. Roth w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, dnia 29 grudnia 1896.

L. 9055 (1809 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 5 kwietnia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 4 maja 1897 nawet poniżej takowej licytacya 2/3 części realności objętej wykazem hip. 341 gminy kat. Dżurków dłużnika Abrahama Premingera własnych i 2/3 części realności wyk. hip. l. 907 dłużnika Antoniego Douschaka własnych ks. gr. dla gminy kat. Dżurków objętych, na rzecz kasy oszczędności miasta Kołomyi pto 330 zł. z pn.

Cena wywołania 20 zł., względnie 46 zł. 67 ct., wadyum 2 zł. względnie 4 zł. 67 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Eugeniusza Ambrosa de Rechtenberg w Obertynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn, dnia 5 stycznia 1897.

L. 2973 (1800 1—3)

W dniach 7 kwietnia 1897 i 7 maja 1897 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż: a) całej realności Józefa, Stanisława, Jana Gruców i Abrahama Lazara 2 im. Michalińskiego lwh. 31 gminy Malejowa objętej, b) należących do Józefa, Stanisława, Jana Gruców i Abrahama Lazara 2 im. Michalińskiego 12/108 części posiadłości objętej lwh 146 gm. Malejowa, c) należącej do Józefa, Stanisława, Jana Gruców i Abrahama Lazara 2 im. Michalińskiego całej realności lwh. 238 gm. Malejowa objętej, d) całej realności Józefa, Stanisława, Jana Gruców i Abrahama Lazara 2 im. Michalińskiego lwh. 239 gm. Malejowa objętej na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie o 378 zł. 13 ct. wa z pn.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 678 zł. 50 ct. wa. tj. wartość tychże realności a mianowicie: dla realności lwh. 31, 238 i 239 w kwocie 677 zł. 50 ct., zaś dla realności lwh. 146 w kwocie 1 zł. wa.

Wadyum dla realności lwh. 31, 238 i 239 wynosi 68 zł. wa., zaś dla realności lwh. 146 kwotę 10 ct. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Lazara 2 im. Michalińskiego ustanawia się kuratorem ad actum c. k. notaryusza Piotra Michałka z Jordanowa.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr W. Kutrzebę w Jordanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 17 lutego 1897.

L. 16747 (1812 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Salamona Tänzera w kwocie 124 zł. odbędzie się w dniu 6 kwietnia 1897 i w dniu 5 maja 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 173 gminy Borek wielki objętej dłużnika Jędrzeja Chmiela własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 250 zł wadyum 25 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowiony został adwokat dr. Ujejski w Ropczycach.

Ropczyce, 29 stycznia 1897.

L. 651 (1828 1—3)

OGŁOSZENIE.

Dnia 26 marca br. o godzinie 11 zrana odbędzie się w biurze podpisanego c. k. zarządu licytacya zamknięta ofert pisemnych, celem sprzedaży 3 zużytych kotłów parowych, każdy z dwoma bulierami.

Główne kotły mają po 105 kubicznych m. 10·43 m. długości, blachy G 32 m.m., buliery po 0·553 m. kubicznych, 3·53 m. długości blachy 6·58 m.m. grubości.

Oferty ostemplowane znaczkiem na 50 ct. mogą opiewać na jeden, dwa, lub wszystkie trzy kotły każdy z dwoma bulierami i wentylem bezpieczeństwa; w ofercie należy wyraźnie podać numer kotła, na który oferent licytuje.

Ceny mają być podane za jeden q. starych kotłów cyframi i literami, do oferty należy dołączyć 50 zł. jako wadyum od każdego kotła z dwoma bulierami.

Bliższe warunki licytacyjne, które oferenci własnoręcznie podpisać mają, przejrzeć można w biurze c. k. zarządu, kotły zaś oglądać można w składzie materyałów przy szybie cesarzowej Elżbiety w Wieliczce w zwykłych godzinach urzędowych.

Oferty nieodpowiadające warunkom licytacyjnym lub wniesione po terminie nie zostaną uwzględnione

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 6 marca 1897.

L. 5980 (1816 1—3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego kredytowego w Strzyżowie w kwocie 120 zł. w. a. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności pod whl. 622 dla gm. kat. Pstrągowa objętej do Bartłomieja Zięby względnie deklarowanych spadkobierców należąca.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 16 marca 1897 i 13 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 330 zł. w. a. poniżej której w terminie pierwszym połowa realności sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 33 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze Sądu tutejszego.

Strzyżów 16 września 1896.

L. 13361 (1808 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 250 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Szymona Gnickiego w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 213 gm. kat. Uście biskupie objętej dłużnika Chaima Bruchnera Smila własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 24 marca 1897 i dnia 21 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Benjamin Reiner w Mielnicy.

Wadyum wynosi 65 zł.

Mielnica, 9 grudnia 1896.

L. 1907 (1826 1—3)

Sprostowanie.

Umieszczony w numerach 44, 45 i 46 edykt c. k. Sądu powiatowego w Husiatynie z dnia 31 grudnia 1896 l. 7176 według którego w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi Skarbu przeciw Jojnie Lampe pto 10000 zł. a. w. sprzedaż 7/48 części realności w Husiatynie na dzień 26 marca i dzień 29 kwietnia 1897 została naznaczoną, prostuje się w ten sposób, że realność dłużnika Jojny Lampego, a nie Lampegs w dniach powyższych ma być sprzedaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn, 6 marca 1897.

L. 13235 (1807 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, iż celem zaspokojenia kosztów sporu 61 zł. 35 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 440 gm. kat. Olchowiec objętej dłużników Mateja i Petroneli Michajluk Hryciw własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 24 marca i dnia 21 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Benjamin Reiner w Mielnicy.

Wadyum wynosi 21 zł. 50 ct.

Mielnica, 7 grudnia 1896.

L. 6042 (1818 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Podhajcach przeciw Marcelemu Stesłowiczowi pto 110 zł. a. w. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności whl. 400 ks. gr gm. kat. Wiśniowczyk objętej Marcelego Stesłowicza własnej w dniach 30 marca i 1 maja 1897 każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 3300 zł a. w.

Wadyum 330 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, 25 listopada 1896.

L. 8407 (1762 1—3)

Dnia 8 kwietnia i dnia 6 maja 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym licytacya połowy realności pod l. sp. 257 w Janowie położonej wyk. hip. lhw. 2·8 objętej, dłużniczki Katarzyny Kołodziejczyk własnej na rzecz Chany Richter dla wydobycia sumy 7 zł. a. w.

Cena wywołania 77 zł. 50 ct. a. w.

Wadyum 7 zł. 75 ct.

Reszta warunków, akta i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tusądowej Ekspedyturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Adam Frank z Janowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Janów, 29 grudnia 1896.

L. 10160 (1801 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 9 kwietnia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 7 maja 1897 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 143 ks. gr. gm. kat. Manastersko Nusima Feigera własnej na rzecz Wysokiego Skarbu Państwa pto 20 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.

Kosów, 30 sierpnia 1896.

L 11629 (1356 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 9 kwietnia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 7 maja 1896 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 11 ks. gr. gm. kat. Kosów Fedora Bodruka własnej na rzecz Feiwla Birnberga i Judy Bleiweisa pto 64 zł. 10 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.

Kosów, 27 sierpnia 1896.

L 12205 (1577 1—3)

W tut Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 9 kwietnia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 7 maja 1897 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 152 ks. gr. gm. kat. Manastersko Schlomy Sergera własnej na rzecz galic. funduszu propinacyjnego we Lwowie pto 25 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Milkowskiego w Kosowie.

Kosów, 26 października 1896.

Konkursa.

L. 1266 (1691 3—3)

KONKURS.

Przy Sądach powiatowych w Chrzanowie i Dębicy opróżnione są posady woźnych z roczną płacą 250 zł., dodatkiem aktywalnym 25%, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę.

Podania o te i ewentualnie przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogące, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady woźnych, wnosić należy do 11 kwietnia 1897 a to o posadę w Chrzanowie do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie, zaś o posadę w Dębicy do Prezydyum Sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum Sądu obwodowego.

Kraków, 3 marca 1897.

L. 117 (1713 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Przy c. k. państwowej szkole przemysłowej we Lwowie, jest do obsadzenia jedna posada rzeczywistego nauczyciela dla nauki rysunków odręcznych, od dnia 1 października 1897.

Do powyższej posady przywiązana jest roczna płaca 1200 zł., dodatek aktywalny IX kl. rangi 300 zł i pięć dodatków pięcioletnich po 200 zł.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, winni podania należycie ostemplowane i do Wysokiego c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia wystosowane, wnieść na ręce Dyrekcyi zakładu najpóźniej do dnia 4 kwietnia 1897 z dołączeniem, metryki urodzenia curriculum vitae, świadectw z ukończonych studyów, egzaminów i t. p.

Lwów, dnia 5 marca 1897.

Dyrekcya c. k. państwowej Szkoły przemysłowej.

L 307 (1709 3—3)

KONKURS.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs na następujące posady:

I. Przy szkole 5 klasowej mieszanej w Cieszanowie:

a) posada starszego nauczyciela z płacą roczną 450 zł. i 10 proc. dodatkiem na mieszkanie;

b) posada młodszego nauczyciela (lki) z roczną płacą 400 zł. i 10 proc. dodatkiem na mieszkanie.

II. Przy szkole 4 klasowej mieszanej w Oleszycach miast: posada starszego nauczyciela (z zastrzeżeniem siły męskiej) z roczną płacą 450 zł. i 10 proc dodatkiem na mieszkanie.

III. Przy szkołach 1 klasowych z roczną płacą 350 zł., wolnem pomieszkaniem i korzystania z jednego morga roli i ogrodu szkolnego: 1. w Dzikowie starym, 2. Dzikowie nowym, 3. Futorach, 4. Gorajcu, 5. Lublińcu starym, 6. Łówczy, 7. Milkowie, 8. Moszczaniey, 9. Narolu wsi, 10. Niemstowie, 11. Opace, 12. Podemszczyźnie, 13. Radzie różanieckiej, 14 Hucie różanieckiej, 15. Suchej woli, 16. Freifeldzie, gdzie w powyższej płacy wlicza się naturalia wartości 78 zł.

W szkołach pod I. a) b) II i III 1. 7. 8. 9. 10. 13 14. i 16. językiem wykładowym jest polski we wszystkich innych ruski.

Na posadę starszego nauczyciela w Cieszanowie wymaga się kwalifikacyi do szkół wydziałowych z I. grupy zaś na posadę w Oleszycach miasto: uzdolnienia do uczenia języka niemieckiego.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o powyższe posady winni wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Cieszanowie w terminie do 15 kwietnia 1897.

Podania spóźnione lub nie należycie dokumentowane nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Cieszanów, dnia 4 marca 1897.

Przewodniczący c. k. Starosta.

C. k. Namiestnictwo galicyjskie we Lwowie. L. 17.889. (1771 1—3)

Obwieszczenie konkursu.

Posady do obsadzenia	Przy której Władzy posada jest opróżniona	Dochody przywiązane do tej posady: Płaca zł.	ct	dodatek na mieszkanie zł.	ct	dodatek aktywalny zł.	ct	dyety	Wiadomości i inne warunki wymagane do uzyskania posady	Czy potrzeba odbyć praktykę na próbę i jak długo	Czy potrzeba złożyć egzamin i z jakich przedmiotów	Władza do której prośby mają być wnoszone	Termin ubiegania się	Uwaga
Cztery posady drogomistrzów	Przy galicyjskich okręgach budowniczych	350	—	—	—	87	50	Za obchodzenie gościńca wynagrodzenie ryczałtowe po 50 zł rocznie od 1 miriametra.	Ubiegający się o te posady, władać ma językami krajowemi, umieć czytać, pisać i rachować. Pożądanem jest także aby umiał rysować, o ile to od empiryka wymaganem być może. Drogomistrz powinien być murarzem, kamieniarzem lub cieślą.			Prosbę wnieść należy do c. k. Namiestnictwa we Lwowie w przepisanej drodze służbowej.	Do 31 marca 1897.	Na opróżnione posady jest 123 kompetentów prenotowanych.
		Z prawem posunięcia się do wyższych płac po 400 zł., 450 zł. i 25% dodatkiem aktywalnym.												

Lwów, dnia 5 marca 1897.

L. 4025 (1710 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy c. k. II. gimnazyum (ruskiem) w Przemyślu, ogłasza niniejszem c. k. krajowa Rada szkolna konkurs z terminem do wnoszenia podań do 20 kwietnia 1897.

Do tej posady przywiązane są następujące pobory: płaca etatowa 250 zł. rocznie i dodatek aktywalny 62 zł. 50 ct. rocznie, tudzież wolne mieszkanie służbowe w budynku gimnazyalnym.

Do posady tej należą wszelkie obowiązki sługi szkolnego i zwykłego stróża domowego, a zatem prócz należytej obsługi sal szkolnych, kancelaryi, auli, sali konferencyjnej, gabinetów i t. p. także wszystkie obowiązki stróża jak rąbanie i noszenie drzewa, palenie w piecach, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, zamiatanie śniegu i błota, załatwianie posyłek i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać 1. znajomość języka polskiego i ruskiego w słowie i piśmie, świadectwami szkolnemi i własnoręcznymi próbami pisma, 2. uzdolnienie fizyczne potrzebne do pełnienia obowiązków sługi świadectwem c. k. rządowego lekarza, 3. wiek metryką udzenia, 4. zachowanie się świadectwem moralności wydanem przez właściwie urzędy, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej, 5. dotychczasowe zatrudnienie odnośnemi świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w terminie konkursowym do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce Dyrekcyi c. k. II. gimnazyum w Przemyślu, a jeżeli ubiegający się jest w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 Dz. pr. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. i k. armii, posiadający wymaganą wyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w certyfikat wys. c. k. Ministerstwa wojny, uprawniający ich do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni także inni kandydaci, posiadający powyżej wymaganą kwalifikacyę.

Lwów, dnia 5 marca 1897.

L. 1266 (1692 3—3)

KONKURS.

Przy Sądzie obwodowym w Wadowicach opróżniną została posada woźnego z płacą roczną 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25% umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę.

Podania o tę lub przy innym sądzie obwodowym opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 11 kwietnia 1897 do Prezydyum Sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydyum Sądu wyższego
Kraków, 3 marca 1897.

L. 319 (1743 2—3)

KONKURS.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs na następujące posady:

1. a) Na posadę młodszego nauczyciela szkoły 5 klasowej w Jaworowie z płacą 360 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie.

b) Na posadę młodszego nauczyciela (z zastrzeżeniem tylko dla mężczyzny) przy szkole 4 klasowej mieszanej w Krakowcu z roczną płacą 400 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

c) Na posadę młodszego nauczyciela przy 2 klasowej szkole męskiej w Wielkich Oczach z płacą 400 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

d) Na posadę młodszego nauczyciela (lki) przy 2 klasowej szkole w Roguźnie z płacą 300 zł. i 10 proc. dodatkiem na mieszkanie.

II. Na posady samoistnych nauczycieli przy szkołach jednoklasowych z roczną płacą 350 zł., wolnem pomieszkaniem i ogrodem w 1. Bonowie, 2. Bruchnalu, 3. Cetuli, 4. Czerczyku, 5. Drohomyślu 6. Hruszowicach, 7. Jaśowie starym, 8. Koniyńicy wołoskiej, 9. Laszkach, 10. Lubieniach, 11. Młynach, 12. Morańcach, 13. Porudnie, 14. Przedborzu, 15. Siedliskach 16. Wulce rosnowskiej.

W szkołach pod I. a) b) c) i II. 2 język wykładowy polski we wszystkich innych ruski.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o powyższe posady winni wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jaworowie najpóźniej do 15 kwietnia 1897.

Podania opóźnione lub nienależycie udokumentowane nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Jaworów, dnia 3 marca 1897.
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 363 (1821)

KONKURS

Przy Wydziale Rady powiatowej w Lisku jest posada drogomistrza z roczną płacą 360 zł. i posada poddrogomistrza z roczną płacą 300 zł. prowizorycznie do obsadzenia.

Kandydaci na te posady winni podania swe własnoręcznie napisane i szczegółowy opis dotychczasowego życia obejmujące wnieść do Wydziału powiatowego w Lisku do 31 marca 1897 i wykazać wiarogodnemi świadectwami, że potrzebne uzdolnienie do wykonywania służby drogowej posiadają.

Lisko, 26 lutego 1897.
Prezes Rady powiatowej
L. Ramułt.

L. 271 (1770)

OGŁOSZENIE KONKURSU.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu śniatyńskim ogłasza c. k. Rada szkolna okręgowa konkurs:

I. W szkołach jednoklasowych: w Bełelui, Kniażem, Krasnostawcach, Lubkowcach, Oleszkowie, Orelcu, Trościańcu, Trójcy, Tuławie, Uściu nad Prutem, Widynowie i Zadubrowcach z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem.

II. W szkołach dwuklasowych posady młodszych nauczycieli w Karłowie, Dżurowie (dodatek miejscowy w kwocie 50 zł.) w Ilińcach, Steciowej (wolne pomieszkanie) Rożnowie, Podwysokiej i Zawalu z płacą 300 zł.

We wszystkich wymienionych szkołach jest język ruski językiem wykładowym.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający (e) się o owe posady a mający (e) egzamin kwalifikacyjny do szkół pospolitych z językiem wykładowym polskim i ruskim mają wnieść należycie udokumentowane podania w nieprzekraczalnym terminie do 30 kwietnia 1897 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Śniatynie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
w Śniatynie, dnia 4 marca 1897.

Wyroki prasowe.

L. 2572 (1788)

W Imieniu Jago Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§. 487 i 493 p. k., że treść plakatu z daty Przemyśl, dnia 1 marca 1897 pod napisem „Obywatele wyborcy“ „Ludzie pracy“ zaczynającego się od słów „Kilku Panów co z waszych pieniędzy“ a kończącego się słowami „twierdza postępu i swobody obywatelskiej“ stanowi występek w §. 302 ust. kar. przewidziany, zatem uzasadniona jest konfiskata tego plakatu przez c. k. Prokuratoryę Państwa zarządzona.

Wskutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Przemyśl, 4 marca 1897.

Z. 45 (1497)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 6 der periodischen Druckschrift „D-lavec“ vom 16 Februar 1897 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „N-kaj iz naslega Karekizma“ in den Stellen a. von „Le on blev in en pastir!“ bis „pa celo kaljeje“; b. von „Veeina duhovnikov“ bis „n zeper boga“; c. von „V prvi vrsti“ bis „na veke vekov Amen“ das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe, und wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft nach § 489 St. P. O. verfügte Beschlagnahme bestätigt.

Wien, am 20 Februar 1897.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Februar 1897, Z. 512, die Weiterverbreitung der Nummer 4, der periodischen Zeitschrift: „L'Aurora Tridentina“ wegen des Artikels: „Alcune idee staccate sul nostro Trentino“, enthalten auf der 2 und 3. Seite, 4., 1. und 2. Spalte nach § 65 lit. a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Roverto hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Februar 1897, Zahl 344 die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „L'avvenire Lavoratore“ vom 1 Februar 1897 wegen der Artikel: „Fiducia ei voule“ und „I Signorotti“ nach §§. a. 65 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Jänner 1897, Z. 1230, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Prav. Lidu“ vom 15 Jänner 1897 wegen der Artikel: „Dodou avanżirovat“ und „Svindl“, und zwar bis zu den worten „o hromadku lir lehe“ nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Jänner 1897, Z. 1601, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „pravo“ vom 19 Jänner 1897 wegen der Artikel: a. „Dvorni ples“ und b. „Korrumpované hlasy a Veda s Umenim“ nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Jänner 1897, Zahl 548 St. die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Osvěta lidu“ vom 16 Jänner 1897 wegen des auf der ersten Seite in der ersten Spalte abgedruckten Notiz beginnend mit „Dokud cesky kral“ bis „na pude noorove ustavy“ und wegen des auf der dritten Blattseite in der zweiten Spalte abgedruckten Artikels, und zwar von „Jest zadost nase“ bis „korunovaci obnovili“ und von „Jeli nekdo“ bis „v plij mu v tvar“ nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Jänner 1897, Zahl 807 St., die Weiterverbreitung der Nummer 4 der periodischen Druckschrift: „Osvěta lidu“ vom 23 Jänner 1897 wegen des auf der zweiten Seite abgedruckten Artikels mit der Aufschrift: „Ctitelna dira v literature“ und wegen des auf der vierten Seite abgedruckten Artikels mit der Aufschrift: „Belohorsky svaty“ nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Jänner 1897, Z. 745 St., und vom 29 Jänner 1897, Z. 833 St. die Weiterverbreitung A der Nummer 24 der Zeitschrift „Proletar“ vom 21 Jänner 1897 wegen nachstehender Stellen, und zwar: 1. des Artikels „Svobodu chcem, nebot parti nam vsem“ in den Absätzen „Klerus již od veku“ bis „na sve vysi“ und „Taci lide nejsou“ bis „pro vas amiral“ auf Seite 188 nach §. 122 lit. b. und d. St. G. 2. des Artikels: „Kreatury na papežskem stolci“ in den Absätzen „Veškery nesmysl“ bis „opetne platnosti“ und „Dejiny sam“ bis „cela banda“ auf Seite 189 nach §. 302 St. G. 3. des Artikels: „Urozena slechta panovnici a tuti quanti“ auf Seite 190 nach §§. 491, 493 und 496 lit. a. St. G.; 4 der in der Rubrik „Rozhledy“ auf Seite 18 und 190 gebrachten Überschriften jener dort von „Kam patri“ bis „k zaloeni“ nach einander folgenden Artikel nach §§. 302, 305, 65 lit. a. und 59 lit. c. St. G.; B. der Nummer 12 der als Beilage herausgegebenen Zeitschrift „Krahac“ vom 21 Jänner 1897 wegen des Artikels: „Smejte se deti“ im Absatze „Krejcihornik“ bis „vam zahrame“ auf Seite 7 nach § 8 des Gesetzes vom 27 Mai 1885, R. G. Bl. 134 R. G. Bl., verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Februar 1897, Z. 1070 die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Proletar“ vom 4 Februar 1897 wegen der Stellen a. von „Ta c k. uniformovana“ bis „sporem“ und „Kdyż pesini boj“ bis „zmizela v p chve“ in dem Artikel unter der Aufschrift: „Ta c k. uniformovana celed“ nach §§. 498, 491, 493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862 R. G. Bl. ex 1863, b. des ganzen Artikels: „Paetvo cerneho houfu“ nach §. 302 St. G., c. von „Vzhledem k tomu“ bis „Hot in Praha“ in der Correspondenz „Z Cerveneho Kostelce“ nach §. 300 St. G., d. von „Mame zde tez nekolik“ bis „schopni nejsou“ in der Correspondenz „Z police n. M.“ nach §. 302 St. G. und e. wegen des Inhaltes der sieben unmittelbar aufeinander folgenden auffällig gedruckten Epigramme auf Seite 4 und 5 gedruckten Artikel, beginnend mit der Epigramme: „Soudruzi organisace“ bis „Z dob revoluc...“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Jänner 1897, Z. 503, St., die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Labske Proudy“ 23 Jänner 1897 wegen der im Leitartikel: „v Koline, dne 21 ledna 1897“ abgedruckten Stellen von „Avak ve skutecnosti“ bis „nejí zodpovědnost“ dann von „Vlada dava“ bis „prachod“ nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Jänner 1897, Zahl 719, St., die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Selske listy“ vom 19 Jänner 1897 wegen des Artikels: „Zidovstvo vobec a v Uhrach zvlaste“ nach §. 302 St. G. und §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Jänner 1897, Zahl 111 die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Dubrovnik“ vom 17 Jänner 1898 wegen des Artikels: „Memorandum Srba pravoslavnijeh Bosne Hercegovine“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Jänner 1897, Zahl 348 die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Srbski Glas“ vom 14 Jänner 1897 wegen des Artikels: „Memorandum della cancelleria del gabinetto imperiale in Vienna“ nach § 65 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Jänner 1897, Zahl 278 die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift „Katolicka Dalmacija“ vom 11 Jänner 1897, wegen des Artikels „Nasi dopiski“, beginnend mit den Worten „ako nije m. p. nadzupnik“ und endend mit den Worten „Doire Sreće“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Jänner 1897, Zahl 1210 Stf, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Matice Delnicka„ vom 27 Jänner 1897 wegen der Stelle von „Jeżi: pry skutecne“ bis „nic neporidil v cloveeenstva“ und wegen der Stelle von „Petr ve svyen epistolach“ bis „po Tyrolsko a Solnohrad“ des Artikels: „Soudny den“ und wegen der Stelle von „A vici temto“ bis „proti zamoznejsi tride obecenstva“ des Artikels: „Odmena prace“ nach §§. 122 a, 303 und 496 St. G. und Art. V. Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. pro 1863, und §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Februar 1897, Z. 703 die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitstchrift: „Il Dalmata“ vom 27 Jänner wegen des Artikels: „Res Diocesanae“ nach §§ 491 und 493 St. G. verboten.

Kuratele.

L. 11997 (1825)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że tus. uchwałą z dnia 27 lutego 1897 l. 11997 zawieszoną nad Józefą Schlarp kuratelę z powodu jej zupełnego wyzdrowienia znosi.

Lwów, dnia 27 lutego 1897.

L. 5184 (1811 1—3)

Wiktorya Gołąb z Pietrzejowy uznaną została za umysłowo chorą i kuratorem dla niej ustanowiony został Paweł Bełkota z Pietrzejowy.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 28 lutego 1897.

L. 15932 (1810 1—3)

Iwan Bojczuk Iwana z Tekuczy postawiony w myśl §. 275 k. c. pod kuratelę; kuratorem jego Fe[illegible]or Federiek z Tekuczy.

C. k. Sąd powiatowy

Peczeniżyn, 29 września 1895.

L. 41 (1757 1 3)

Józefa Samuela 2 im. Żeleskiego geometrę uznano umysłowo chorym, ustanowiono dlań Władysława Białaczewskiego kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Sanok, 20 stycznia 1897.

L. 51310 (1756 1—3)

Pinkus Schamroth z Krakowa uznany umysłowo chorym, kuratorem jego Menasche Jozue Schamroth.

C. k. Sąd miej. delegowany

Kraków, 10 listopada 1896.

L. 2066 (1799 1—3)

Piotr Koń gospodarz gruntowy w Łubnie uznanym został na podstawie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Sanoku z dnia 14 kwietnia 1896 do l. 2583 za marnotrawcę i że wskutek tego nadano mu kuratora w osobie syna Jędrzeja Konia.

C. k. Sąd powiatowy.

Dynów, 22 maja 1896.

L. 3794 (1738 1 3)

Mikołaj Andrusyszyn z Ostryni uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Piotra Gacka z Ostryni.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 21 marca 1896.

L. 9620 (1741 1—3)

Józefa Huniewicza rolnika z Nowosiółek przednich uznano za obłąkanego. Kuratorem ustanowiono Wasyla Nahirnego.

C. k. Sąd powiatowy.

Uhnów, dnia 20 grudnia 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8858 (1420 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle wdraża na prośbę Elżbiety Frombach z 1 października 1896 l. 6577 postępowanie amortyzacyjne co do książeczki kasy oszczędności m. Jasła N. 2438 na kwotę 124 zł. 66 ct. opiewającej i wzywa edyktem każdego, w którego rękach rzeczona książeczka się znajduje, aby książeczkę tę w ciągu sześć miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ Sądowi tem pewniej przedłożył, ile że po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu, wyż powołana książeczka wkładkowa na ponowne żądanie Elżbiety Frombach za umorzoną uznaną zostanie.

Jasło, 31 grudnia 1896.

L. 802 (1451 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Gilsona, że na żądanie Schewy Schapiry został przeciwko niemu wydany w dniu 24 października 1896 l. 19039 nakaz zapłaty na sumę 67 zł. 50 ct. wa. z pn. i że kuratorem dla niego został ustanowiony tus. uchwałą z dnia 23 stycznia 1897 l. 802 adw. dr. Sygall z substytucyą adwok. dr. Bindera.

Wzywa się zarazem Józefa Gilsona, by albo udzielił kuratorowi informacyi albo innego pełnomocnika sobie ustanowił i sądowi o tem doniósł, gdyż inaczej spór z kuratorem zostanie przeprowadzony.

Tarnopol, dnia 23 stycznia 1897.

L. 13422 (1460 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy wzywa nieobecnych Oleannę Iwaniuk i Annę Struszyńską, aby do spadku zmarłego w Boryszkowcach w roku 1889 bez ostatniej woli rozporządzenia ojcu ich Jakimie Pałahniuku, w przeciągu jednego roku w sądzie tut. oświadczyły się, gdyż w przeciwnym razie ta rozprawa tylko z interesowanymi, którzy do spadku się oświadczyli i z ustanowionym dla nich kuratorem Andryjem Datyniukiem z Boryszkowiec przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielnica, 18 grudnia 1896.

L. 20497 (1330 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Delatynie zawiadamia nieobecną Maryę Żmigrodzką o przypadłym dla niej spadku po zmarłym dnia 15 kwietnia 1891 w Hołoskowie jej ojcu Janie Żmigrodzkim, wzywając ją, ażeby się w ciągu roku do spadku tem pewniej zgłosiła, gdyż w razie przeciwnym takowy z ustanowionym dla niej kuratorem dr. Berlsteinem z Delatyna zostanie przeprowadzony.

Delatyn, dnia 2 grudnia 1896.

L. 5482 (1306 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Katarzynę Mendelską, iż celem zarządzenia doręczenia rezolucyi tabularnej z 1[illegible] listopada 1895 l. 9623 dla niej kuratorem Pawło Rogalski z Markopola ustanowiony został.

Załośce, dnia [illegible] grudnia 1896.

L. 23[illegible]61 ([illegible]342 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie ogłasza że w celu doręczenia Maryannie Sąsiada uchwały tabularnej z dn. 10 lipca 18[illegible]6 l. [illegible]34[illegible]5 dla niej jako z życia i miejsca pobytu nieznanej kuratora w osobie adwokata dr. Kunk[illegible]skiego z zastępstwem adwokata dr Romanowskiego ustanowił.

Wzywa przeto Maryannę Sąsiada, by po odbiór doręczonej kuratorowi uchwały u tegoż się zgłosiła i informacyi do jej obrony służących udzieliła lub innego swego zastępcę Sądowi wskazała inaczej skutki niedbalstwa sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 6 stycznia 1897.

C. k Radca Sądu krajowego.

L. 8167 (1302 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców o zaszłej w roku 1869 śmierci Wojciecha Bobryka z Uszni i wzywa ich, ażeby w przeciągu roku od poniższej daty licząc oświadczyli się do spadku po nim pozostałego, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe przeprowadzone będzie z Jezają Münzem z Oleska jako kuratorem dla nich ustanowionym i spadek ten przyznany zostanie Wysokiemu skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, dnia 7 grudnia 1896.

L. 1053 (1696 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Matwija Kawczak z Stężnicy zawiadamia, że wskutek pozwu Michała Szpaka de praes 15 lutego 1897 l. 1053 przeciw niemu o zapłacenie 100 zł. termin na dzień 24 marca 1897 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Piotra Grygla ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub Sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, dnia 15 lutego 1897.

L. 2641 (1393 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Rosę, iż na skutek podania Józefa Janeczki do l. 11793/94 zaintabulowano go za właściciela parcel gr. 364, 371, 501 i 502 w Krawcach po wydzieleniu ich z realności lwh. 75 ks. gr. gm. Krawce, Jana Rosy własnej i że w tej sprawie ustanowiono mu kuratora adw. dr. Wilnelma Rebena w Tarnobrzegu.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 29 lutego 1896.

L. 346 (1625 3—3)

Krośnieński c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Michała i Józefa Kozę, że przeciw nim Karol Warzocha z Męcinki imieniem swych małoletnich Maryanny i Jędrzeja Warzochów wytoczył pod dniem 13 stycznia 1897 l. 346 skargę o rozwiązanie współwłasności lwh. 86 ks. gr. gm. Męcinka objętej przez publiczną sprzedaż i że kuratorem dla nich ustanowiony został adw. dr. Jan Kanty Jugendfein z Krosna, oraz że termin do rozprawy na powyższą skargę na dzień 4 maja 1897 o godz. 9 rano w tut. Sądzie wyznaczonym został.

Wzywa się zatem Michała i Józefa Kozów, ażeby wcześnie ustanowionemu dla nich kuratorowi wszelkich do obrony udzielili informacyi lub też innego zastępcę dla siebie ustanowili, gdyż wszelkie złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 22 stycznia 1897.

L. 24119 (1410 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa vel Josla Silbora zwanego Spinolem kuratorem ad actum p. dr. Roberta Pawłowskiego adw. z Sokala a to w celu doręczenia tusądowej uchwały z 19 lipca 1896 l. 11058.

Sokal, 31 grudnia 1896.

L. 12306 (1394 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie wzywa nieznaną z życia i miejsca zamieszkania Tacyannę Rogulską, aby w przeciągu roku do spadku po Anastazyi Rogulskiej zmarłej 28 kwietnia 1872 w Łubszy bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, oświadczyła, w przeciwnym bowiem razie spadek z ustanowionym dla niej kuratorem Hryniem Maniukiem pertraktowanym będzie.

Żurawno, dnia 31 grudnia 1896.

L. 1461 (1731 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Jana Czubernata, że Jakob Mandel wniosł przeciw niemu skargę de praes 22 stycznia 1897 l. 1161 pto 7 zł. 98 ct. wa. z pn. i że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 18 marca 1897 o godzinie 8 rano wyznaczonym został.

Kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego, ustanowiono adwokata dr. Geisslera w Nowymtargu.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 14 lutego 1897.

L. 1213 (1732 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu pozwaną Maryannę Dziurdzik, że Jakób Mandel wniósł przeciw niej skargę de praes. 25 stycznia 1895 l. 928 o zapłacenie kwoty 3 zł. 29 ct wa. z pn. i że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 18 marca 1897 wyznaczony został.

Kuratorem dla niewiadomej pozwanej, ustanowiono p. adw. dr. Geisslera w Nowymtargu.

Nowytarg, dnia 14 lutego 1897.

L. 1215 (1733 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomych z pobytu pozwanych Michała i Annę Tętnowskich, że Jakób Mandel wniósł przeciw nim skargę de praes. 12 lutego 1896 l. 2029 o zapłacenie kwoty 13 zł. wa. z pn. i że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 18 marca 1897 wyznaczony został.

Kuratorem dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych, ustanowiono adwok. dr. Geisslera w Nowymtargu.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 14 lutego 1897.

L. 1214 (1734 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Jędrzeja Bieniowskiego, że Jakób Mandel wniósł przeciw niemu skargę de praes. 6 lutego 1896 l. 1717 pto 11 zł. 27 ct. wa. z pn. i że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 18 marca 1897 wyznaczonym został.

Kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego, ustanowiono adwokata dr. Geisslera w Nowymtargu.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Targ, dnia 14 lutego 1897.

L. 15978 (1730 2—3)

Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Adama Kuronia, że Wojciech Koroń wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie 109 zł. 13 ct. i do rozprawy sumarycznej termin na dzień 30 marca 1897 wyznaczonym został.

Wzywa się zatem Adama Kuronia, aby udzielił informacyi ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. Brzeskiemu w Mielcu lub innego zastępcę sobie obrał.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, 6 lutego 1897.

L. 2033 (1764 2—3)

Zawiadamia się Mikołaja Gładysza z Izdebek, że Luzer Diller wytoczył mu pozew drobiazgowy dnia 19 września 1896 l. 9230, który do rozprawy na 29 marca 1897 zadekretowano.

Wzywa się Mikołaja Gładysza, aby ustanowionemu kuratorowi dr. Fichmanowi adwokatowi w Lisku udzielił potrzebnej informacyi.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, 20 lutego 1897.

L. 1841 (1702 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Bernarda Menkesa, że Wolf Schenblum z Cieszanowa dnia 23 lutego 1897 do l. 1841 wytoczył przeciw niemu skargę o zapłacenie kwoty 100 zł. wa. z pn i że na tę skargę wyznaczonym został termin do sumarycznej rozprawy na dzień 17 marca 1897 o godzinie 10 rano w sali rozpraw tutejszego sądu.

Pozwany winien zgłosić się w tutejszym sądzie lub ustanowić pełnomocnika, względnie też ustanowionemu dla niego kuratorowi Mojżeszowi Zieglerowi w Cieszanowie dać potrzebne do obrony wskazówki, gdyż inaczej złe skutki z zaniechania tego wynikłe sam sobie przypisać będzie winien.

Cieszanów, 24 lutego 1897.

L. 4689 (1729 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łące zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mikołaja Mochnackiego, że Gedali Kolb wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie 6 zł. 12 ct. wa., na który wyznaczono termin na dzień 24 marca 1897 o godzinie 8 rano i że dla ochrony jego praw Emila Szołgi[illegible]nia c. k. notaryusza w Łące kuratorem ustanowiono.

Wzywa się zatem Mikołaja Mochnackiego, by swemu kuratorowi udzielił potrzebnych informacyi lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy

Łąka, dnia 16 listopada 1896.

L. 1113 ([illegible]706 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia Agatę Banach z Gembiczyny, że przeciw niej i spólnikom wniosła Kasa pożyczkowa powiatowa w Pilźnie skargę w dniu dzisiejszym o zapłatę 100 zł. z pn. i że na takową termin do rozprawy drobiazgowej na 6 kwietnia 1897 wyznaczono oraz Tytusa Bojnowskiego c. k. notaryusza w Pilźnie kuratorem ad actum pozwanej Agaty Banach, niewiadomo gdzie w Ameryce przebywającej, ustanowiono i wzywa się też Agatę Banach, by do powyższego terminu albo osobiście się stawiła albo kuratorowi należytej informacyi do obrony swych praw udzieliła, albo też innego pełnomocnika sobie ustanowiła i o tem sądowi doniosła, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania tej ostrożności wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Pilzno, dnia 6 lutego 1897.

L. 2946 (1482 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Bernarda Menkesa, z życia i miejsca pobytu nieznanego, że na prośbę firmy „Geschwind i Spółka“ wydano przeciw niemu tus. uchwałą z dnia 13 lutego 1897 l. 2946 nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. wa. oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Głembockiego i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 13 lutego 1897.

L. 817 (1452 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Skarbu Państwa przeciw Scheindli Gelbwachs i spólnikom pto 40 zł. 57 ct. w. a. celem doręczenia niewiadomym z miejsca pobytu Reizli Weinber z Tarnowa i Schaji Kleinmana z Krakowa tut. sąd. rezolucyi z dnia 31 stycznia 1896 l. 37278/95 i dalszych rezolucyi w tejże sprawie egzekucyjnej wydać się mogących, ustanawia się kuratorów i tak dla Reizli Weinber w osobie tut. adwokata dr. Mütza, zaś dla Schaji Kleinmanna w osobie tut. adwok. dr. Glasera i o tem się interesowanych zawiadamia z wezwaniem, aby kuratorom swym informacyi udzielili, lub innych pełnomocników ustanowili dla siebie pod rygorem przypisania sobie samym z tąd wyniknąć mogących skutków szkodliwych.

Z c. k. Sądu pow. m. d.

Tarnów, dnia 13 stycznia 1897.

L. 176[illegible]7 (1453 3—3)

C. k. Sąd pow. mdlg. w Kołomyi zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Abrahama Josla Greblera, że ustanowił dla niego w sprawie egzekucyjnej Wysokiego Skarbu Państwa przeciw niemu o zaległości podatkowe w kwocie 70 zł. 13 ct. kuratora w osobie adwokata dr. Staubera w Kołomyi i wzywa go, aby temuż kuratorowi udzielił potrzebnych informacyj, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sąd o tem zawiadomił, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

Kołomyja, 14 września 1896.

L. 3254 (1448 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Brinę Schmerl r i Daw da Horner, że na prośbę Jakóba Horowitza wydano przeciw nim dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 782 zł. 75 ct. z pn. i doręczono takowe ustanowionemu dla nich kuratorowi tut. adw. dr. Zygmuntowi Zinsowi z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielili ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrali i takowego Sądowi wymienili, inaczej bowiem skutki prawne z ich zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 17 lutego 1897.

L. 10053 (1559 2 3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie w sprawie firmy M. Kurzmanna o ... 000 zł. aw. z pn. ustanawia adw. dr. Maksa ze zastępstwem przez adw. dr. Margosha kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Bernharda Menkesa i wzywa go edyktalnie, aby do swej obrony służące kroki uczynił i o tem sądowi doniósł a ustanowionym kuratorom potrzebną informacyę udzielił.

Lwów, dnia 17 lutego 1897.

L. 1282 (1483 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Mojżesza Liebera z życia i miejsca pobytu nieznanego, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Brzozowie przeciw niemu i Rifce Lieberowej o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniosło, której uchwałą z dnia 20 lutego 1897 l. 1282 zadość uczyniono.

Dla pozwanego Mojżesza Liebera ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Flakowicza w Sanoku i poleca temuż pozwanemu, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, 20 lutego 1897.

L. 12515 (1494 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Walentego Paciorę, że Maryanna Augustyn wniosła przeciw niemu skargę de praes. 30 grudnia 1896 l. 12015 o 135 zł. z pn., na którą wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 6 maja 1897 tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Walentego Paciory ustanowiono kuratorem ad actum p. adwokata dr. Tadeusza Fiderkiewicza z Pilzna.

Jest zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu przed powyższym terminem udzielić potrzebnej informacyi do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie złe skutki z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie zmuszony.

Pilzno, dnia 8 stycznia 1897

L. 26424 (1450 2 3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Rosę Dornhelm, że równocześnie dozwolił wykreślenia zaprenotowanego na rzecz Rosy Dornhelm według poz. 10 karty C w stanie biernym połowy realności pod nr. 132 w Tarnowie mieście położonej whl. 485 ks. gr. gm. Tarnów objętej, Mojżesza Wimisnera własnej egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 72 zł. 43 ct. wa. z pn. z potrąceniem kwoty 40 zł. aw. i że celem doręczenia Rosie Dornhelm odnośnej uchwały ustanowił dla niej kuratorem tut. adw. dr. Kronhelma

Tarnów, 23 grudnia 1896.

L. 28576 (1720)

Niewiadomego z miejsca pobytu Benjamina Schallera zawiadamia się, że Sąd tut. w sprawie drobiazgowej Hirscha Fausta pko niemu pto 84 zł. 31 ct. wa. z pn. ustanowił dla niego kuratora adwokata dr Glassera i wyznaczył termin w tej sprawie na 5 kwietnia 1897 o 9 rano w biurze I.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Tarnów, dnia 30 listopada 1896.

L. 18279 (1761 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Bajusa Fecka, że dnia 27 listopada 1896 do l. 18279 wniósł przeciw niemu Stefan Bajus skargę o zapłatę 215 zł. aw., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 8 kwietnia 1897 o godzinie 9 rano tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora w osobie pana dr. Józefa Radomyskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 9 stycznia 1897.

L. 15030 (1817 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia Wojciecha Szpyta, iż przeciw niemu wniósł pod dniem 27 marca 1896 l. 3881 Berisch Laufer pozew pto 1 zł. 80 ct. w skutek czego dla niego z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem adw. dr. Reichmana w Tarnobrzegu ustanowiono i do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 15 marca 1897 o 9 rano wyznaczono.

Wzywa się tedy Wojciecha Szpyta, by się do rozprawy stawił lub innego pełnomocnika sobie obrał, gdyż inaczej sprawa z kuratorem przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy

Tarnobrzeg, 3 stycznia 1897.

L. 464 (1815 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Pitułę, że Wolf Deutsch wniósł przeciwko niemu dnia 2 maja 1894 l. 2252 pozew pto 11 zł. wa z pn. z powodu czego do rozprawy według postępowania drobnostkowego wyznaczono termin na dzień 24 marca 1897 o godz. 8 z rana i dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie Tomasza Golaja zastępcy wójta w Bonarówce.

Strzyżów, 22 lutego 1897.

L. 2218 (1790 1—3)

C. k. Sąd obwodowy uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców ś. p. Maryannny z Wodoków Jaworowskiej, a to Hipolitę Juliannę dwojga imion z Posłusznych Sawkiewiczową i Joannę Augustę dwojga imion Jaworowską, że przeciw nim wniosła dnia 9 lutego 1897 Antonina Przestrzelska pozew o uznanie prawa własności do 2/12 części dóbr Broszniów, część II. wyk. hip. 906 ks. gr. c. k. Sądu obwodowego w Samborze, który zadekretowano do postępowania sumarycznego i wyznaczono termin do obrony i dalszej rozprawy sumarycznej na dzień 26 marca 1897 na 10 godz. rano.

Gdy pozwane Hipolita Julianna dw. imion z Posłusznych Sawkiewiczowa i Joanna Augusta dw. im Jaworowska z życia i miejsca pobytu nie są znane, dlatego ustanowiono im kuratora w osobie pana adwokata dr. Irzyczka-Maciejowskiego z zastępstwem pana adwokata dr. Goldberga w Samborze i temuż pozew doręczono

Wzywa się tedy pozwanych Hipolitę Juliannę dw. im. Sawkiewiczową i Joannę Augustę dw. im. Jaworowską, aby ustanowionemu kuratorowi informacyę udzieliły lub innego pełnomocnika sobie ustanowiły i o tem Sądowi doniosły, inaczej złe skutki z zaniedbania tego wypływające same sobie przypisać będą musiały.

Sambor, 13 lutego 1897.

L. 7608 (1814 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Judę Billeta zawiadamia się, że w sprawie restytucyjnej jego przeciw Mojżeszowi Diamantowi o przywrócenie terminu do rozprawy w sprawie głównej o 168 zł. 37½ ct. ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie Chaima Izraela Sturma ze Strzyżowa i wyznaczono termin do zakończenia rozprawy restytucyjnej na dzień 31 marca 1897.

C. k. Sąd powiatowy

Strzyżów, 23 grudnia 1896.

L. 1915 (1795 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Leę Drach, iż Izrael Rapaport wniósł przeciw niej pod dniem 11 lutego 1897 do l. 1915 pozew o zapłacenie kwoty 183 zł. 65 ct. wa. z pn., na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 12 maja 1897 o 10 godz. rano w biurze nr. 4 wyznaczonym został, i że dla niej ustanowiony został kurator ad actum w osobie dr. Jakóba Byka, adwokata w Brodach, któremu wymienioną uchwałę doręczono i któremu też potrzebną do obrony praw swich informacyę udzielić lub sądowi innego zastępcę wskazać ma, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniedbania tego sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, 20 lutego 1897

L. 14182 (1518 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamiając, że w Tekuczy w dniu 15 lutego 1895 zmarł ab intestato Jan Łopatyński emer. naucz. ludowy, którego spadkobiercy z życia i miejsca pobytu są nieznani, wzywa tych ostatnich, by swe prawa spadkowe do spadku po nim w przeciągu roku od dnia poniżej umieszczonego w tymże sądzie zgłosili i wykazali, gdyż inaczej spadek, którym tymczasowo Jan Gaborak zarządza tylko z tymi pertraktowany i tym przyznany zostanie, którzy stosowne deklaracye wniosą, w przeciwnym zaś razie skarbowi państwa przypadnie.

Peczeniżyn, 3 września 1895.

L. 7044 (1534 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Emila Bertemiliana Brajera postępowanie amortyzacyjne wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionej policy asekuracyjnej galicyjskiego ogólnego Towarzystwa ubezpieczeń z daty Lwów 1 listopada 1872 l. 2912, wedle której galicyjskie ogólne Towarzystwo ubezpieczeń we Lwowie obowiązało się wypłacić okazicielowi policy po śmierci Alojzego Tatarkowskiego kwotę 3700 zł., by w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego zamieszczenia edyktu tego w urzędowej części „Gazety Lwowskiej“ licząc takową sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie takowa na ponowione żądanie proszącego za umorzoną uznaną będzie.

Lwów, dnia 13 lutego 1897.

L. 9897 (1429 1—3)

Niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Tuchanową zawiadamia się, że tus. uchwałę tabularną z 15 lipca 1895 l. 7487 względem intabulacyi prawa własności do ciała hip. whl. 166 i połowy whl. 165 gminy Sławna doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi Janowi Siemaszczukowi z Sławny.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 27 października 1896.

L. 10094 (1430 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Onyśka Andrejów, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 8 czerwca 1895 l. 6249 kuratorowi Semkowi Borysiak z Iwaczowa doręczoną została.

Zborów, dnia 25 listopada 1896.

L. 10531 (1431 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Nakonecznego, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 31 lipca 1895 l. 8202 kuratorowi Stefanowi Nakonecznemu doręczona została.

Zborów, dnia 25 listopada 1896.

L. 11595 (1432 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomka Juźwina, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 22 czerwca 1896 l. 5948 kuratorowi Józefowi Procykowi doręczoną została.

Zborów, dnia 28 grudnia 1896.

L. 3097 (1433 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ignacego Pawliszyna, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 11 sierpnia 1896 l. 7322 kuratorowi Wasylowi Wowkowi doręczoną została.

Zborów, dnia 21 grudnia 1896.

L. 2899 (1502 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Naftalego Meyera, iż w sporze wekslowym Reizli Hany 2 im. Halporn przeciwko niemu o 100 zł. aw z pn. dla niego kuratora adwokata dr. Salza ustanowiono, któremu nakaz zapłaty doręcza się.

Tarnów, dnia 11 lutego 1897.

L. 8594 (1504 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Krakowie w sprawie egzekucyjnej masy konkursowej Władysława Rauscha i firmy Lichtwitz i spółka pko Adamowi Roszkowskiemu pto 17.70 zł. resp. 35 zł. 90 ct. ustanawia adw. dr. Chmurskiego kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Adama Roszkowskiego ze substytucyą adw. dr. Gańkiewicza.

Kraków, 14 lutego 1897.

L. 3503 (1503 1—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie wekslowej Chai Weitzenowej pko Franciszkowi Kozikowi i spół. o 150 zł. z pn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Michała Kozika kuratorem adw. dr. Wojciecha Busia a jego zastępcą adw. dr. Steca i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 23 stycznia 1896 l. 1575 dla Michała Kozika przeznaczony i ogłaszamy to edyktami.

Tarnów, 19 lutego 1897.

L. 1120 (1509 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Kulawiaka „Karabina“, iż przeciwko niemu wnieśli spadkobiercy ś. p. Wojciecha Kadłuba pozew o zapłacenie kwoty 100 zł. a. w. z pn. wskutek czego mu kuratorem Jana Weiślaka ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 24 marca 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, 14 lutego 1897.

L. 11049 (1507 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną Chanę Gottfried, że w celu zastępywania jej w sprawie Wysokiego Skarbu przeciw niej pto 63 zł. 69 ct. doręczenia jej uchwały z dnia 6 kwietnia 1895 l. 3855 kuratorem dla niej adw. dr. Komerinera w Borszczowie ustanowiono

Wzywa się zatem Chanę Gottfried, ażeby kuratorowi potrzebne wskazówki podała lub innego pełnomocnika ustanowiła.

Borszczów, 10 Sierpnia 1895.

L. 16792 (1490)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Mirka, że dla niego w sprawie tabularnej realności lwh. 27 i 113 ks. gr. gm. kat. Brnik objętej ustanawia kuratorem Jana Ciołka z Brnika.

Dąbrowa, dnia 15 grudnia 1896.

L. 4070 (1440)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 19 stycznia 1897 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych w tomie II na str. 132 wedle pozyc. 719/2 firmę „Leon Fraenglas dzierżawca apteki we Lwowie“ wykreślono.

Lwów, dnia 30 stycznia 1897.

L. 84129 (1561)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż dnia 30 grudnia 1896 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych w tomie I na stronicy 148 firmę: „Erste galizische Filz und Hutwaaren Fabrik Moritz Lazarus“ wykreślono.

Lwów, dnia 9 stycznia 1897.

L. 20092

OBWIESZCZENIE.

Według wykazów urzędowych zbliża się zaraza pyskowo-racicowa na Szląsku austr. ku wygaśnięciu, przeto c. k. Namiestnictwo znosi niniejszem zakaz wprowadzania zwierząt racicowych ze Szląska do Galicyi, wydany rozporządzeniem z 8 sierpnia 1896 l. 66073 i dozwala począwszy od 10 marca b. r. wprowadzać ze Szląska do Galicyi zwierzęta racicowe przy zachowaniu przepisów paszportowych.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 marca 1897.

L. 7337 (1715)

Sanocki c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisał przy firmie „Towarzystwo eskontowe i handlowe w Sanoku, stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną“, że na walnem zgromadzeniu członków tego stowarzyszenia z dnia 1 marca 1896 w Sanoku odbytem, uchwalono częściową zmianę statutów a mianowicie: §. 1. ma brzmieć nadal „Na zasadzie ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 Nr. 70 Dz. p. p. tworzą podpisani związek pod firmą „Towarzystwo eskontowe i handlowe w Sanoku, zarejestrowane stowarzyszenie z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną“, a w języku niemieckim pod firmą „Escompte und Handels-Gesellschaft in Sanok, registrirte Genossenschaft mit dreifacher beschränkter Haftung“, którego celem jest dostarczanie członkom, potrzebnych im do handlu i przemysłu kapitałów obrotowych; §. 2. statutów co do ustępu trzeciego ma nadal brzmieć: „Towarzystwo eskontowe i handlowe w Sanoku, zarejestrowane stowarzyszenie z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną, lub pod słowa stampilią wydrukowane, lub przez kogokolwiekbądź napisane „Escompte und Handels-Gesellschaft, registrirte Genossenschaft mit dreifacher beschränkter Haftung“ kładą swój własnoręczny podpis; §. 21. statutów co do pierwszych trzech ustępów ma nadal brzmieć: „Zarząd składa się z czterech członków, których zgromadzenie ogólne wybiera z grona członków towarzystwa na lat trzy i tylko obecnie wyjątkowo okres urzędowania pierwszych członków zarządu ustanawia się na czas aż do dnia 31 grudnia 1896.

Członkiem zarządu wybranym być może tylko ten, który posiada 12 wkładek udziałowych, tudzież że na temże walnem zgromadzeniu czwartym członkiem zarządu na czas aż do końca grudnia 1896 Alter Chaim Ament, właściciel realności w Sanoku obrany został

Sanok, 15 grudnia 1896.

L. 17428 (1540)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że równocześnie polecamy prowadzącemu rejestr stowarzyszeń wpisanie przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe i oszczędności w Haliczu“, że na walnem zgromadzeniu dnia 24 mar a 1896 w Haliczu odbytem wybrani zostali dyrektorami Berl Fadenhecht, Selig Kirschen, Aron Messing wszyscy trzej kupcy w Haliczu zamieszkali.

Stanisławów, 14 sierpnia 1896.

Teatr hr. Skarbka.

We środę dnia 10 marca 1897.

Niewolnice z Pipidówki

komedya w 4 aktach M. Bałuckiego.

OSOBY:

Grzmotnicki, burmistrz	Hierowski
Katarzyna, jego żona	Cichocka
Sabina, ich córka	Kwiecińska
Feliks, mąż Sabiny	Kliszewski
Dmuchalski, doktor	Ruszkowski
Kamila, jego żona	Czaplińska
Filatyński	Feldman
Aurelia, jego żona	Gostyńska
Wanda Olecka	Stachowicz
Milier Karol	Woleński
Dyktalska	Rybicka
Pietrzykowska	Gromnicka
Feinstrich	Gottowt
Saturnin	Walewski
Nastusia	Hartig
Waluś, służący	Nowacki

Rzecz dzieje się w Pipidówce w mieszkaniu Burmistrza.

Reżyser: K. Żelazowski.

Drobne ogłoszenia

Zaproszenie na walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Stryju, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, które się odbędzie dnia 21 marca r. b. o godzinie 4 po południu w sali Rady miejskiej.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności za rok 1896.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków.
3. Rozdział zysków.
4. Wybór trzech członków do Rady zawiadowczej w miejsce ustępujących w myśl §. 24 statutu.
5. Wybór jednego członka do Rady zawiadowczej na dwa lata.
6. Zatwierdzenie wyboru dyrektora, kasyera i kontrolora, jakoteż tychże zastępców.
7. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1897.
8. Wnioski członków.

UWAGA: Wstęp na salę tylko za okazaniem książeczki udziałowej dozwolony. — Prawo głosowania przysługuje jedynie Członkom, którzy pełny udział w minimalnej kwocie 30 zł. wpłacili.

Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w Stryju, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Stryj dnia 8 lutego 1897.

Ludwik Bartkiewicz, sekretarz. Dr. Karol Petelenz, prezes

Kundmachung.

Die geehrten Mitglieder der commerziellen Spar- und Credit-Anstalt in Rawa ruska werden hiemit zur

IV. ordentlichen Generalversammlung

welche Montag den 29 März 1897 um 3 Uhr Nachmittags in der Genossenschafts-Kanzlei stattfinden wird, höflichst eingeladen.

Tagesordnung:

1. Genehmigung des Rechnungsabschlusses pro 1896 und Ertheilung des Absolutoriums an den Vorstand.
2. Beschlussfassung über die Verwendung des Reingewinnes.
3. Wahl von 5 Mitgliedern ins Revisions-Comite nach §. 47 d. St.

Rawa ruska den 8 März 1897.

Abraham Goldberg. Adolf Goldberg. Josef Kohn.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.